

WIEŻY KLASOWEGO SOJUSZU ŁĄCZA NAS Z KRAJEM ZWYCIESZKIEGO SOCJALIZMU str. 3
CARL VON OSSIEZKY — BOJOWNIK SPRAWY POKOJU str. 4
JAK ROBOTNICZY CZECHOSŁOWACCY REALIZUJĄ PLAN PIĘCIOLETNI str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA 1949 R.

NR 297 (857)

Lud francuski domaga się rządów sprawiedliwości społecznej i pokoju Wielki wiec mas pracujących Paryża

PARYŻ PAP. W wielodniowym zimowym — największej sali Paryża — odbył się w środę wieczorem pod przewodnictwem Duclosa potężny wiec ludowy z udziałem dziesiątków tysięcy pracujących pod hasłem utworzenia rządu jednolitej demokratycznej.

Wśród entuzjazmu zebranych zabrali głos Duclos, Mowca zdemaskował perfidną politykę SFIO, która daremnie usiłuje zrehabilitować się w oczach mas, ale bierze czynny udział w gierkach i kombinacjach gabinetowych. Partie większości są zgodne w prowadzeniu polityki nędzy, reakcji i wojny. Duclos przypominał, że wkrótce obchodzono będzie 32 rocznicę wielkiej Rewolucji Październikowej i wśród burzliwych oklasków zebranych podkreślił, że na dzień 21 grudnia przypada 70 rocznica urodzin genialnego Stalina. W obliczu tych dwóch uroczystości dał należyte podkreślenie, że naród francuski nigdy nie wypowie wojny krajowi socjalizmu, krajowi Lenina i Stalina.

Owacyjnie witany zabrali następnie głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez. Podał on głębokiej analizie przyczyny obecnego kryzysu rządowego. Przypomniał on, że już dnia 6 października przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej przedstawili prezydentowi republiki program rządu jednolitej demokratycznej, mogący uratować sytuację, zadłuszczeni uprawnionym zadaniem mas pracujących, ochronie swobody demokratycznej i ocalić pokój. Nie można — podkreślił mowca — odbudować Francji bez klasy robotniczej i jej partii.

Thorez napomknął zgodę

francuskich kół rządowych w szczególności Bidault na odbudowę potęgi niezdyscyplinowanych Niemiec zachodnich, ożywionych duchem odwetu. Reakcyjnym Niemcom zachodnim mowca przeciwstawił republikę demokratyczną we wschodnich Niemczech, która w oparciu o Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i postępowe siły całego świata stanowi czynnik pokoju światowego.

Mowca domagał się powrotu do polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej podkreślił wzrost poziomu świadomości politycznej mas francuskich, które nie dadzą się oszukać grze politycznej kół rządzących, ukrywających istotne przyczyny kryzysu rządowego. Naród francuski — oświadczył Thorez — domaga się nie zmiany ekipy ministerialnej, lecz zmiany polityki. Naród francuski pragnie rządu, który wypowie plan Marshalla i pakt atlantycki, który zachowa wierność dla przyjaźni francusko-radzieckiej, a nie będzie intrygował przeciwko ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani popierał zdradę Tito. Naród francuski pragnie rządu, który weźmie udział w pakcie pokoju pięciu wielkich mocarstw: Francji, ZSRR, USA,

Wielkiej Brytanii i Chin Ludowych, który przyczyni się do zakazu broni atomowej.

REZOLUCJA

Po przemówieniu Thoreza zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

„Odpowiadając na apel federacji komunistycznej departamentu Sekwany, zebrani aprobują z entuzjazmem przemówienie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza. Domagają się oni położenia kresu długotrwałemu kryzysowi rządowemu. Całkowita odpowiedzialność za ten kryzys spada na ludzi, pragnących uporczywie rządzić wbrew klasie robotniczej i jej partii. Zebrani potępiają postawę ludzi, których główną troską jest przygotowanie ordynacji wyborczej, mającej sfalszować wyniki głosowania powszechnego, ażeby pozbawić klasę robotniczą i jej partię — Partię Komunistyczną — przedstawicielstwa, odpowiadającego jej wpływowi.

Lud francuski, ufny w swą siłę, wzmoże akcję, ażeby narzucić rząd jednolitej demokratycznej, który zrealizuje politykę, zgodną z interesami kraju i pokoju światowego.

Zmniejszyć zyski kapitalistom - podnieść płace robotnikom

SFZZ przedstawiła ONZ program walki z kryzysem i bezrobociem

NOWY JORK PAP. W związku z debatą nad zagadnieniem pełnego zatrudnienia i stabilizacji gospodarczej, Czechosłowacja wniosła na porządek dzienny Komisji Ekonomicznej Zgromadzenia ONZ program walki z kryzysem i bezrobociem, opracowany przez Światową Federację Związków Zawodowych.

Program ten zgłoszony uprzednio do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w Genewie, domaga się od wszystkich państw dotkniętych klęską bezrobocia następujących kroków:

- 1) Wprowadzenia szerokich ubezpieczeń społecznych, podwyżki płac i świadczeń socjalnych na rzecz robotników dla zwiększenia siły nabywczej mas i rozszerzenia rynków wewnętrznych.
- 2) Kontroli działalności i zysków trustów i innych monopolów oraz kontroli cen.
- 3) Skrócenia czasu pracy.
- 4) Stworzenia szerokiego systemu szkolnictwa zawodowego.
- 5) Zastosowania rozległego programu robót publicznych.
- 6) Redukcji wydatków na zbrojenia.
- 7) Oparcia międzynarodowej wymiany handlowej na zasadach niezależności gospodarczej i politycznej poszczególnych krajów.
- 8) Unormowania stosunku między cenami przemysłowymi a rolniczymi.

Czechosłowacja przedstawiła jednocześnie rezolucję SFZZ, która domaga się współpracy w realizowaniu tego programu między rządami a związkami zawodowymi.

Niemieccy działacze kulturalni ODWIEDZĄ POLSKĘ

Na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybywa do Warszawy delegacja, złożona z przedstawicieli niemieckiego świata kulturalnego.

W skład delegacji wchodzi: minister oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Paul Wandel, działacz kulturalny i pisarz postępowy — Arnold Zweig,

poeta Johannes Becher wraz z małżonką; świat nauki reprezentuje prezes akademii nauk prof. dr. Johannes Stroux. Delegacja weźmie udział w akademii ku czci wielkiego poety niemieckiego Johanna Wolfganga Goethe, która odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim dnia 29 bm.

Delegacja młodzieży Chin Ludowych przybyła do Warszawy

26 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do stolicy 6-osobowa delegacja młodzieży Chin Ludowych, która bawi w Europie, zwiedzając kraje demokracji ludowej.

W skład delegacji wchodzi:

Rada Państwa zatwierdziła dekret o ochronie tajemnicy państwowej

26 października 1949 r. pod przewodnictwem Prezydenta R. P. odbyło się 87. posiedzenie Rady Państwa z udziałem prezesa Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła szereg dekretów rządowych, w tym także i projekt dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Rada Państwa zatwierdziła także dodatkowo budżety na rok 1949 pięciu Wojewódzkich Związków Samorządowych.

kierownik delegacji general Hsiao-Hua — członek Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Chin Ludowych, Ha Tien-Shin — sekretarz generalny Związku Młodzieży Mandżurii, Chen Chia-Kang — zastępca kierownika wydziału zagranicznego Związku Młodzieży Chin Ludowych, aktywiści ZM Chin Ludowych — Hsu Ko-Li i Yuan-Tai oraz tłumaczka delegacji znana reżyserka Sen Wen-Shih.

Jutro w redakcji „Głosu Wybrzeża” narada zespołów redakcyjnych gazetki ściennej

Zapowiedziana przez nas NARADA REDAKTORÓW GAZETKI ŚCIENNEJ, połączona z wystawą i omówieniem nadesłanych na nią gazetek, odbędzie się w dniu jutrzejszym (sobota, 29 października br.) o godzinie 14.30 w lokalu Redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Członkowie zespołów redakcyjnych gazetki proszeni są o punktualne przybycie. Zakłady pracy, które dotąd gazetki ściennej nie dostarczyły, mogą je jeszcze nadesłać w dniu dzisiejszym.

Depesze Prezydenta Bieruta i Rządu R. P. w dniu święta narodowego Czechosłowacji

Z okazji przypadającego w dniu 28 bm. Święta Narodowego Republiki Czechosłowackiej Prezydent R. P. Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz, podsekretarz stanu, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisław Leszczycki, oraz minister Obrony Narodowej marszałek Żymierski, wysłali następujące depesze:

JEGO EKSCELENCJA PAN KLEMENT GOTTFALD PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ — PRAGA
Proszę przyjąć z okazji Święta Narodowego Republiki Czechosłowackiej najserdeczniejsze życzenia szczególne osobiste, jak również pomyślności i dalszych osiągnięć dla bratnich narodów Republiki Czechosłowackiej w ich twórczej pracy nad umocnieniem solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, w ich walce o trwały pokój, w ich marszu na drogę ku socjalizmowi.

BOLESŁAW BIERUT

JEGO EKSCELENCJA PAN ANTONIN ZAPOTOCKY, PREMIER RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ — PRAGA

W imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozwalam sobie przesłać Panu, Panie Premierze, serdeczne życzenia z okazji święta narodowego Republiki Czechosłowackiej. Jestem przekonany, że kraje nasze, współpracując po bratersku w wielkiej rodzinie narodów miłujących pokój, w oparciu o Związek Radziecki, osiągną dalsze sukcesy w budownictwie socjalizmu i przyczynią się do umocnienia światowego obozu pokoju i postępu.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
(—) Prezes Rady Ministrów

JEGO EKSCELENCJA PAN VILIAM SIROKY WICEPREMIER, KIEROWNIK MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ — PRAGA

W trzydziestą pierwszą rocznicę niepodległości Republiki Czechosłowackiej mam zaszczyt przesłać na ręce Pana, Panie Premierze, najlepsze życzenia dla bratniej Czechosłowacji. Niech mi wolno będzie przy tej okazji wyrazić moje głębokie przekonanie, że wzajemna przyjaźń i ścisła współpraca, pogłębiająca się tak pomyślnie dla naszych narodów, dopełniać się będą nadal w interesie powszechnego pokoju, do którego dążymy wraz z całym obozem demokracji i postępu pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

STANISŁAW LESZCZYCKI

podsekretarz stanu
kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych

MINISTER OBRONY NARODOWEJ REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

GENERAL ARMII LUDWIK SVOBODA — PRAGA

W 31 rocznicę odzyskania niepodległości przesyłam na ręce Pana Ministra w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najlepsze życzenia dalszego rozwoju i wspaniałego rozkwitu Republiki Czechosłowackiej i jej demokratycznej armii oraz dla Pana, Panie Ministrze, życzenia osobistej pomyślności.

Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

W Trizonii: półtora miln. bezrobotnych w Republice Niemieckiej: wzrost produkcji — zwiększone zaopatrzenie — zniżka cen żywności

BERLIN (PAP). Biuro Polityczne Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), przyjęło rezolucję w sprawie środków, jakie należy zastosować dla dalszego podwyższenia stopy życiowej ludności.

Postanowiono zwiększyć racje żywnościowe robotników, zatrudnionych w górnictwie, przemysle stalowym i w szeregu innych gałęzi przemysłu. Zaprojektowano wprowadzenie jednolitego systemu kartkowego, zwiększenie racji żywnościowych dla ciężko pracujących, obniżenie o 10 — 30 proc. cen artykułów spożywczych w magazynach wolnej sprzedaży i równoczesne zwiększenie produkcji towarów. Poczynając od 1 stycznia 1950 r. zostaną zwiększone przy-

stref zachodnich Niemiec, odbył się w Solingen, postanowiono wysłać telegram powitalny do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przekazanie komunikacji władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN PAP. Dnia 25 bm. kierownik wydziału transportowego radzieckiej administracji wojskowej, gen. Kwasznin, odwiedził ministra komunikacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr. Reingrubera i zakomunikował mu, że zwierzchnia władza w dziedzinie komunikacji przekazała na zostaje niemieckiemu ministerstwu komunikacji.

Minister Reingrubera podziękował serdecznie przedstawicielom radzieckim za pomoc, jaką okazali przy odbudowie ruchu kolejowego w strefie wschodniej i za pewnił, że ze swej strony uczyni wszystko dla dalszego rozbudowy i dalszego ulepszenia komunikacji w Niemczech.

Znów 5 miast wyzwolonych w Chinach

PEKIN PAP. Wojska Ludowe wyzwoliły Swatow, drugie co do wielkości miasto w prowincji Kwantung. Koło miejscowości Yuekong, 200 km. na południowy zachód od Kantonu Wojska Ludowe zniszczyły 4 dywizje kuomintangowskie. Miasta Sun - Wui, Toy - Szan, Hog - Szan i Hoping zostały wyzwolone.

Z całego świata

- PARYŻ. W głośnym procesie przeciwko wybitnemu pisarzowi francuskiemu Aragonowi i zastępcy redaktora naczelnego „Humanite” Carrelowi zapadł wyrok uniewinniający.
- BERLIN. W gmachu wolnych zawod. nastąpiło otwarcie konferencji dla utworzenia międzynarodowego zjednoczenia zawodowego pracowników służby łączności (dep. branżowego) SFZZ.
- PRAGA. 26 bm. oddana została do użytku publicznego pierwsza w Czechosłowacji fabryka penicyliny w Rostoku koło Pragi.
- PRAGA. Prezydent Republiki Czechosłowackiej odznaczył generała Chińskiej Armii Ludowej Hsiao - Hua orderem Białego Lwa oraz złotą gwiazdą orderu wojskowego Za Wolność.
- MOSKWA. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował Aleksandra Abramowa ambasadorem ZSRR w Szwecji.
- BRUKSELA. Od przeszło 4 tygodni trwa strajk 50 tys. belgijskich robotników. Przedsiębiorstw włókienniczych. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Kenneth Spencer na Wybrzeżu



Znany śpiewak amerykański, Kenneth Spencer, przybył do Gdańska, gdzie w dniu wczorajszym dał pierwszy koncert. Na zdjęciu widzimy gościa w towarzyszym małżonki, w chwili, gdy pisze pozdrowienia dla czytelników „Głosu Wybrzeża”. Autograf Spencera zamieszczamy poniżej.

Best wishes for a bright future
Kenneth Spencer
for the readers of Głos Wybrzeża

Najlepsze życzenia jasnej przyszłości
KENNETH SPENCER
dla czytelników „Głosu Wybrzeża”

Amerykański program wyrzeczeń dla Anglii

W miesiąc po ogłoszeniu decyzji o dewaluacji funta szterlinga, rząd brytyjski przedstawił nowy program wyrzeczeń, sporządzony pod dyktando amerykańskich imperialistów. Pod pozorem zaoszczędzenia 280 milionów funtów szterlingów, rząd labourystowski zaatakował klasę robotniczą Anglii, usiłując przerzucić na jej barki ciężar kryzysu gospodarczego.

Suma 280 milionów funtów szterlingów w żadnym wypadku nie może uzdrowić gospodarki angielskiej ani też doprowadzić do równowagi jej bilansu płatniczego ze Stanami Zjednoczonymi — stwierdza pismo londyńskie „Economist”. Jakże jest więc cel programu wyrzeczeń, przedstawionych przez premiera Atlee? Jest to tylko pretekst do obniżenia stopy życiowej mas pracujących Anglii, czego od dawna domaga się Waszyngton.

W jaki to sposób zamierza rząd labourystowski zaoszczędzić 280 milionów funtów szterlingów? Czy może przez obniżenie o tę sumę rozdetego budżetu wojkowego, który wynosi przeszło trzy razy tyle? Czy może przez nałożenie podatku od nadmiernych zysków? Oczywiście nie. Rząd labourystowski zamierza zaoszczędzić tę sumę drogą wycofania subsydiów żywnościowych, drogą zredukowania wydatków na budownictwo mieszkaniowe, osłabienie ubezpieczenia społeczne. Są to wszystkie sposoby, prowadzące do obniżki realnej wartości zarobków robotniczych i wzrostu kosztów utrzymania.

Zredukowanie wydatków na budownictwo mieszkaniowe pociągnie za sobą, jak przewiduje Daily Worker, wzrost liczby bezrobotnych o dalszych 140 tys. pracowników budowlanych.

Bezpośredniemu atakowi na płace robotnicze towarzyszy również i atak pośredni. W swoim przemówieniu Atlee wezwał robotników do większego wysiłku produkcyjnego, jednakże równocześnie premier angielski zastrzegł się, że nie może być mowy o zwiększeniu zarobków robotniczych. W ten to sposób, przedłużając godziny pracy i tydzień pracy i utrzymując te same lub nawet zmniejszone płace, rząd labourystowski wyciąga z kieszeni robotniczych około miliona funtów dziennie, które w postaci dochodów od zysków, pójda do kas pancernych angielskich fabrykantów.

Labourystom angielskim przyklaskują mocodawcy zza oceanu. Demagogiczne hasła labourystów o równości ponoszonych ciężarów i konieczności wprowadzenia szerokiego ubezpieczenia społecznego już dawno pusły krew nowojorskim finansistom i fabrykantom. W ostatnich czasach coraz częściej rozlegały się głosy, żądające bardziej brutalnego traktowania angielskiej klasy robotniczej, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem pomocy marshallowskiej. Nowy program wyrzeczeń rządu labourystowskiego winien zadziwić tych panów. Jest to bowiem program wyrzeczenia się niezależności Wielkiej Brytanii, program wyrzeczenia się wszelkich nadziei na wyprowadzenie Anglii z chaosu gospodarczego, w który wpędziła ją labourystowsko-churchillowska polityka wysługiwanía się amerykańskim imperialistom.

... a Organizacja Narodów Zjednoczonych milczy!

Pieć faszystowskiego bestialstwa szaleje w obozie Makronisos

Siepacze ateńscy stosują wobec więźniów gestapowskie tortury

MOSKWA, PAP. Agencja Tass donosi z Aten: Na mocy rozporządzenia greckiego rządu monarchistycznego obóz koncentracyjny dla więźniów politycznych na wyspie Makronisos ma być „reorganizowany” na „szkołę wychowania obywatelskiego”.

„Wychowanie obywatelskie” rozpoczęło się w dniu 14 bm. od „przemówienia inauguracyjnego” naczelnika obozu koncentracyjnego, osławionego kata Vasilopulosa, który oświadczył zgromadzonemu na apelu 600 więźniom politycznym, że „przypomni im, że są Grecami”. Po tym „przemówieniu wychowawczym” natychmiast rozpoczęło się katowanie więźniów, które trwało bez przerwy od godz. 10 min. 30 rano do 8,30 wieczorem. Pięciu więźniów poniosło śmierć, ponad 30 postradało zmysły, wreszcie ponad 100 jest ciężko rannych.

Według ostatnich danych po dniu 14 października poddano analogicznemu torturowi „dla celów wychowawczych” jeszcze około 1.200 osób.

WARSZAWA, PAP. Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) wystosowała do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygwe Lie pismo następującej treści:

„Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, w imieniu dziesięciu milionów swoich członków, zgłasza energiczny protest przeciwko nowym potwornym aktom terroru dokonanym przez rząd ateński.

Okrutne tortury stosowane wobec ośmiu wybitnych przedstawicieli greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, ujawnione we wstrząsającym apelu ich rodzin, egzekucja Demostenesa Georgiu, sekretarza związku zawodowego przemysłu elektrycznego, jak również setek innych działaczy związków zawodowych i demokratów greckich, wywołuje oburzenie wszystkich ludzi miłujących sprawiedliwość, wolność i pokój.

Zbrodnie te, dokonane na obywatelach greckich za ich przekonania demokratyczne, stanowią oburzające pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

B. więźniowie polityczni, ofiary faszystowskiego i hitlerowskiego terroru, b. kombatan ci i uczestnicy ruchu oporu zrzeszeni w FIAPP domagają się bezwzględnej interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby położyli kres niesłychanym przesławom dres mokratów greckich”.

LAKE SUCCES, PAP. 26 bm. Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję nad projektem rezolucji radzieckiej, domagającej się interwencji ONZ w sprawie 8 skazańców greckich.

Rezolucję radziecką poparł w swym przemówieniu delegat Polski dr Suchy, który stwierdził, że odrzucenie tej rezolucji byłoby równoznaczne z zaaprobowaniem terrorystycznej działalności greckiego rządu monarchistycznego. Na każdego, kto głosowałby przeciwko rezolucji radzieckiej — stwierdził z naciskiem dr Suchy — spadłaby odpowiedzialność za wykonanie egzekucji na osobach zasłużonych w walce z hitleryzmem.

Rezolucję ostabiającą treść rezolucji radzieckiej — złożyły delegacje Paragwaju, Urugwaju i Boliwii, oraz Ekwadoru.

Wskutek nacisku delegacji USA na szereg delegatów innych państw — Komisja Polityczna większością 31 głosów przeciwko 16 uznała się „za niekompetentną” do rozpatrywania wszystkich rezolucji z wyjątkiem projektu rezolucji Ekwadoru, zalecającej przewodniczącemu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, „nawiązanie kontaktu” z greckim rządem monarchistycznym w sprawie egzekucji.

SOFIA, PAP. Radio Wolnej Grecji odpowiadając na cyniczne oświadczenie przedstawiciela rządu monarcho-faszystowskiego w ONZ Popinelisa, który twierdził, że „żaden uczestnik ruchu oporu (z czasów okupacji hitlerowskiej) nie jest przesładowany ani skazywany w Grecji”, przypomina następujące fakty historyczne:

Od czasu układu w Varkiza

(lutu 1945 r.) sądy i trybunały wojenne monarcho-faszystów skazały na śmierć, nie mówiąc już o innych wyrokach, 2.900 b. uczestników ruchu oporu (członków ELAS, EAM oraz innych organizacji narodowo-wyzwoleńczych pod okupacją hitlerowską) spośród których 2.000 już stracono. Również pomiędzy 70 tysiącami demokratów przebywających w obozach i więzieniach monarcho-faszystowskich znaczną część stanowią b. uczestnicy ruchu oporu — i to przede wszystkim za ich działalność z czasów okupacji hitlerowskiej. Sam przywódca organizacji patriotycznej ELAS gen. Sarafis i bohater narodowy Manolis Glezos (który w maju 1941 r. zerwał z Akropolu sztandar hitlerowski i zawiesił tam sztandar grecki) są wciąż jeszcze więzieni przez reżim monarcho-faszystów.

PO WYROKU NA PRZYWÓDCÓW KOMUNISTYCZNYCH USA



Goering do Goebbelsa: — Widzisz! Nasz Harry okazał się mądrzejszy od nas. Nie potrzebuje nawet podpałki parlamentu.

SZTUKA WINNA SŁUŻYĆ potrzebom ludzi pracy

Rezolucja młodzieży szkół artystycznych uchwalona na zjeździe w Poznaniu

Konferencja młodzieży wyższych szkół artystycznych w wyniku trzydniowych obrad przyjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Młodzież artystyczna z całej Polski, zebrana w Poznaniu z oka-

zii zorganizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki festiwalu szkół artystycznych stwierdza, że Państwo Ludowe otacza kulturę i sztukę troskliwą opieką czyniąc wszystko, by zapewnić kulturę polskiej właściwie miejsce w świecie i w życiu mas ludowych.

Solidarność z masami pracującymi w walce o pokój i o zbudowanie nowego ustroju, pociąga za sobą konieczność podjęcia walki ideologicznej i politycznej z tymi, którzy dla zabezpieczenia swych egoistycznych, klasowych interesów, głoszą obcą i wrogą ideologię.

W tym duchu, w oparciu o najlepsze postępowe tradycje sztuki polskiej i całego świata, w oparciu o przodującą sztukę radziecką, winny nas wychowywać i kształcić nasze szkoły. Na każdym od-cinku, gdzie kształci się i wychowuje młode pokolenie Polaków będziemy głośno i szlachetnie pa-triotyzm, głęboki internacjonalizm, uczcie miłowania naszej ludowej ojczyzny i ludu pracującego wszystkich krajów świata.

Rozwijająca się gospodarka narodowa i potrzeby mas pracujących wymagają coraz większych kadr pracowników sztuki związanych z produkcją, pomagających w tworzeniu nie tylko rzeczy pożytecznych, ale i pięknych, dla codziennego użytku człowieka pracy. Dla dobra naszej sztuki, jej rozkwitu w duchu realizmu socjalistycznego, dla ścisłego połączenia sztuki z życiem, potrzebami ludzi pracy, trzeba dokonać radykalnych zmian w naszym szkolnictwie artystycznym.

Tym celem służyć będzie zapowiadana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki reforma szkolnictwa artystycznego.

KRYSZYNA NIEDZIELSKA

Naród radziecki obchodzi uroczyste jubileusz Moskiewskiego Teatru Małego

MOSKWA, PAP. Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa, a wraz z nią cały kraj, obchodzi uroczyste 125-lecie Państwowego Akademickiego Teatru Małego. Jubileusz ten jest wielkim świętem dla całego narodu radzieckiego i dla sztuki radzieckiej, jest wielką manifestacją rozkwitu twórczości artystycznej Związku Radzieckiego.

Z Ukrainy i z Dalekiej Wschodu, z republik środkowo-azjatyckich i z Kaukazu, z Mołdawii i innych rejonów ZSRR napływają meidunki, świadczące, że jubileusz moskiewskiego Teatru Małego jest świętem najszerszych rzesz

społeczeństwa radzieckiego. W stolicach republik i miastach odbywają się uroczyste akademie.

W Moskwie odbyło się w ostatnich dniach ponad sto spotkań artystów Teatru Małego z robotnikami, z młodzieżą studiującą, z żołnierzami Armii Radzieckiej i kołchoźnikami wsi podstołecznych.

Za wybitne zasługi w dziedzinie rozwoju radzieckiej sztuki teatralnej i w związku z jubileuszem Teatru Małego, prezydent Rady Najwyższej ZSRR i prezydent Rady Najwyższej RFSSR odznaczyło 68 artystów i reżyserów Małego Teatru orderami i medalami oraz nadało im miano „Ludowego artysty ZSRR”.

W związku z jubileuszem młodego „zasłużonego działacza sztuki RFSSR” nadano pisarzem-dramaturgom: Leonidowi Leonowowi, Mikołajowi Pogodinowi i Borysowi Ramoszewowi.

Ponadto wielu pracownikom teatru przyznano wysokie odznaczenia państwowe.

Order Lenina otrzymało 11 osób, w tej liczbie główny reżyser teatru Konstanty Zubow i najstar-

sza artystka Teatru Małego, 62-letnia Aleksandra Jabłockina. Wśród nagrodzonych orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, znajdują się: Aleksander Diki, Michał Jarow, Aleksander Zrajewski i dyrektor teatru prof. Leonid Szapowałow.

5 lat więzienia za demonstracje antyreligijne

W sądzie apelacyjnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko 3 studentom Akademii Nauk Politycznych: Henrykowi Rolkiemu, Stanisławowi Burhardtowi i Januszowi Przyrzewiczowi, oskarżonym o to, że w dniu 16 czerwca br. wyszydali uczestników procesji Bożego Ciała przez wywieszanie w oknach domu akademickiego na pl. Narutowicza części bielizny, szmat oraz przez śpiewanie w czasie nabożeństwa niestosownych piosenek.

Jak wykazał przewod sądowy, oskarżony Henryk Rolski należał w czasie okupacji do faszystowskiej organizacji NSZ i po wyzwoleniu kontynuował swoją działalność „przeciw Polsce Ludowej”. Współpracował on pod pseudonimem „Mściwoj” z b. dowódcą okręgu śląskiego NSZ — Salskim,

od którego pobierał wynagrodzenie pieniężne. Wstąpiwszy na uniwersytet, oskarżony Rolski zataił swą przeszłość polityczną, oraz pobyt w więzieniu i pod pozorami dobrego organizatora i demokraty, pracował w organizacjach akademickich. Akt oskarżenia zarzucał mu nadto, że agitował i wywierał nacisk na innych kolegów, by demonstrowali przeciwko procesji.

Sąd stwierdził, że podobne wystąpienie należy uważać za szereg gwałtów i niebezpieczeństwo, gdyż popiera ono działalność sił wrogich Polsce Ludowej.

W wyniku rozprawy sąd apelacyjny skazał osk. Rolskiego na 5 lat więzienia, osk. Burhardta — na 3 lata więzienia i osk. Przyrzewicza — na 1 rok więzienia.

Chcemy ładnych mebli i tkanin

Z narady plastyków z przedstawicielami przemysłu

6 wyższych szkół sztuk plastycznych zaprezentowało na międzyszkolnych popisach szkół artystycznych w Poznaniu swój dorobek w zakresie sztuki użytkowej. W stoiskach wystawy znalazły się tkaniny, meble,

ceramika, prace grafików. Pokazano ciekawe w kolorach i rysunku kilimy, komplety śniadaniowe, wazony, jedwabie na damskie suknie i oryginalne meble. Stoiska te budziły ogólne zainteresowanie publiczności i uczestników zjazdu. Nie ograniczano się jednak jedynie do zachwytów i krytyki. Zjazd stał się okazją do spotkania plastyków z przedstawicielami przemysłu lekkiego, do wymiany uwag i nawiązywania współpracy.

Spotkanie plastyków z przedstawicielami przemysłu lekkiego winno wywrzeć poważny wpływ na pracę wyższych szkół sztuk plastycznych. Dziś w obliczu zmian, jakie odbywają się na terenie wyższych uczelni wzajemna wymiana poglądów na ten temat stanie się niewątpliwie podstawą do nawiązania współpracy między przemysłem lekkim a tą gałęzią szkolnictwa artystycznego, która bezpośrednio w swych założeniach jest z produkcją przemysłową związana.

Przemysł nasz znajduje się obecnie w tej fazie, w której położono duży nacisk na walkę o jakość. Zagadnienie estetyki produkcji przemysłowej, jej artystycznego wyrazu dojrzało dziś w płymym roku rozwoju naszej gospodarki do należytego rozwiązania. Plan 6-letni

stawia przed naszym przemysłem zadanie takiej produkcji, która nie tylko zaspokoiłaby zapotrzebowanie r nku, ale stała się wyrazem naszych dążeń estetycznych i podnoszącą się poziomu kultury. Artystyczne wykonanie przedmioty codziennego użytku, ładne meble, piękny wzór materiału na suknie — to kształcenie artystyczne na o dzieci, które nie mniej niż wystawa obrazów wyzwała i rozwija w każdym z nas zamiłowanie do piękna, stając się niezmiernie ważnym czynnikiem podnoszenia poziomu estetycznego społeczeństwa.

Wystawa świadczy, że przyszły projektodawcy urządzenia wnętrz, okładek na książki i wzorów tkanin posiadają dużo talentu i pomysłów, że wykonane przez nich przedmioty rozzędzają się masowo niewątpliwie stałyby się czynnikiem kształcącym poczucie estetyczne konsumenta. Można by tu postawić jednak poważny zarzut: zbyt często twórcy korzystają z zagranicznych wzorów, zbyt mało zwracają uwagi na motywy sztuki ludowej, które przecież są często nieporównanie piękniejsze.

Te same eksponaty świadczą także, że prace studentów szkół plas-

tycznych nie są jeszcze powiązane z potrzebami przemysłu i gospodarki, z potrzebami społeczeństwa. Tkanina np. to dotychczas dla naszych plastyków głównie jedwabie, a przecież przemysł włókienniczy produkuje także kretony o wiele tańsze i rozchodzące się w dużo większej ilości. Meble są wykonane z maszynowych płyt drzewnych, a więc ich twórcy nie korzysta się z faktu, że Polska korzysta w coraz większym zakresie z produktów zastępczych. Brak jest zupełnie wyrobów ze skór. Przemysł poligraficzny zwrócił uwagę na pominięcie w przedstawionych projektach etykiet na takie przedmioty codziennego użytku, jak np. pudełko do papierosów.

Wszystkie wymienione braki nie są naprawić tylko najściślej współpracą plastyków z władzami przemysłowymi. Artysci winni zbliżyć się do życia, zapoznać bliżej z naszymi potrzebami gospodarczymi. Władze przemysłowe zaś winny udzielać jak najdalej idącej pomocy, wyrażającej się otoczeniem opieką przez poszczególne gałęzie przemysłu poszczególnych działów szkolnictwa plastycznego, dostarczaniem instruktorów, udoskonalaniem warsztatów i praktyk.

215 domów wybudowano w br. w Leningradzie

LENINGRAD. W roku bieżącym w Leningradzie wybudowano 215 domów mieszkalnych o powierzchni 131.000 m kw., czyli dwa razy więcej, niż w ciągu 9 miesięcy roku ubiegłego. Przed uroczystościami, związanymi z obchodem rocznicy Rewolucji Październikowej odda się do użytku jeszcze około 50.000 m kw. powierzchni mieszkalnej.

REKORD wytopu stali padł w hucie „Ferrum”

Zespół wytopiacza Władysława Galuski, obsługujący piec martenowski w hucie „Ferrum” dokonał wytopu stali w czasie 2 godzin 42 minut, co jest rekordem dotychczas nieosiąganym.

Sredni czas jednego wytopu stali w tym piecu wynosił poprzednio przeciętnie około 8 godzin. Czas wytopu został tak poważnie skrócony dzięki harmonijnemu wysiłkowi załogi i znacznym ulepszeniom w organizacji pracy.

Dyrekcja Generalna PKP przeprowadziła dochodzenie w sprawie wypadku w Nowym Dworze

Po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie wypadku kolejowego, który zdarzył się w Nowym Dworze koło Modlina, Dyrekcja Generalna PKP podaje do wiadomości, co następuje:

W dniu 21 października br. o godz. 23, na zwrotnicy wjazdowej do stacji kolejowej Nowy Dwór, wykołczył się pociąg osobowy, jadący w kierunku Słupska. Lokomotywa pociągu przewróciła się i za trzymając o murywaną budynek na stacji, przy czym rozbita została drewniana budka zwrotnicowa. Wagon pasażerski wykołczył się lecz nie uległ rozbiciu.

Na podstawie dochodzenia ustalono, że prawdopodobną przyczyną wykołczenia było przyjęcie przez personel stacyjny, na tor

boczny, pociągu wjeżdżającego ze zbyt wielką szybkością.

W wyniku wypadku, ogółem 13 osób odniosło rany. Z liczby tej są ciężko ranne dwie osoby: Stanisław Sosniński — przejazdowy i Maria Olszewska — pasażerka. Po zostali ranni są to: Wincenty Pe-pilo — kierownik pociągu, Jan Miklas — maszynista parowozu, Henryk Cwikliński — palacz parowozu, Kazimierz Pilecki, Kowalska Alleja, Irena Lewandowska, Maria Koperska, Jadwiga Chylińska, Aleksander Tarasiewicz, Jadwiga Piasecka i Wanda Krajewska.

Akcję ratowniczą przeprowadziło wojskowe pogotowie ratunkowe, które odwoziło rannych do szpitala w Nowym Dworze.

Wspólna jest nasza droga rozwojowa i wspólny jest nasz cel W dniu święta państwowego Czechosłowacji

Poniżej zamieszczamy artykuł, nadesłany nam z okazji 31 rocznicy istnienia republiki czechosłowackiej przez p. M. Chocholousa — dyrektora polsko-czeskiej firmy spedycyjnej „Sped — Rapid” w Gdyni.

Naród czechosłowacki obchodzi dziś 31 rocznicę powstania republiki po obaleniu władzy Habsburgów w 1918 roku. Rocznicę tę obchodzi Czechosłowacja, ponownie wyzwolona w roku 1945, ale teraz już odrodzona jako republika ludowo-demokratyczna.

Kraj nasz, któremu wolność przywróciło bohaterstwo Armii Radzieckiej, w ciągu 5 lat swej nowej historii, osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie gospodarki narodowej, budownictwa państwowego, organizowania narodu do walki o dalszy rozwój i postęp. Zwycięsko wykonał nasz plan dwuletni i dziś wkraczamy w końcową fazę realizacji planów pierwsze

go roku naszego wielkiego 5-letniego planu gospodarczego.

Droga rozwojowa bratnich, słowiańskich narodów Polski i Czechosłowacji jest jednako- wa i wspólne są nasze cele. Toteż, kiedy zniknęły sztucznie dzielące nas w okresie przedwojennym przegrady, świadomie i celowo wznoszone przez dawny ustrój i klasy rządzące, wspaniale rozkwita przyjaźń między naszymi narodami i współpraca gospodarcza i kulturalna.

Wisłoujście przodującym portem węglowym zespołu Gdańsk-Gdynia

Trzeci etap współzawodnictwa pracy między portami węglowymi Gdynia i Gdańsk Wisłoujście przyniósł zwycięstwo załodze Gdańska. Współzawodnictwo miało na celu

Czechosłowacja korzysta w dużej mierze z polskich portów, a po wydzieleniu nam specjalnego terenu portowego w Szczecinie wciąż wzrastają transporty czechosłowackie, kierowane przez ten port. Po zrealizowaniu planu wybudowania kanału, który połączy Odrę z Dunajem Szczecin będzie szczególnie predestynowany do obsługi znacznej części czechosłowackiego tranzytu w eksporcie i imporcie.

Współpraca gospodarcza pol-

ska-czechosłowacka nie ogranicza się jedynie do przewozu towarów przez Polskę. Czechosłowackie traktory pracują na polskiej roli, czeskie samochody ułatwiają Polsce rozwiązywanie trudności komunikacyjnych i odwrotnie. Polska w dużym stopniu pomaga Czechosłowacji pokonać trudności aprowizacyjne, przez co przyczynia się do polepszenia bytu mas pracujących naszego kraju.

W ślad za wymianą gospodarczą rozwija się wymiana dóbr kulturalnych. Polskie Wybrzeże miało już wiele okazji przyjmowania czechosłowackich gości, a w okresie letnim tysiące naszych przodowników pracy i młodzieży korzystało z wczasów nad polskim morzem. Mieli oni możność przekonać się o uczuciach serdecznej przyjaźni, jaką Polacy darzą naród czechosłowacki, głosząc gościnne hasło „Nasze morze — waszym morzem”.

Wydarzenia polityczne na arenie międzynarodowej dostarczają codziennych dowodów, że tylko ścisła współpraca państw ludowo-demokratycznych i braterski sojusz z potężnym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszego pokojowego rozwoju, bezpieczeństwa i skutecznej walki o pokój, walki przeciwko podżegaczom wojennym i zachłanności amerykańskich monopolistów.

M. CHOCHOŁOUS.



„Przyjaźń pomiędzy narodami Polski i Czechosłowacji, jest najpewniejszym gwarantem ich pokojowego rozwoju. Nasze wspólne przymierze z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu narody słowiańskie winne są wdzięczność za oswobodzenie z jarzma hitlerowskiego i danie w ten sposób możliwości odbudowy naszych niezawisłych, demokratycznych państw — jest głównym puklerzem bratniego związku narodów słowiańskich.

Sojusz nasz będzie się wciąż umacniał i pogłębiał, nasze stosunki gospodarcze, oraz kulturalne będą się szybko rozwijały, a nasze narody zbliżą się do siebie tak, jak jeszcze nigdy w swych dziejach”.

KLEMENT GOTTWALD

(Z przemówienia wygłoszonego z okazji podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką w dniu 11 marca 1947 r.).

Osiągnięcia kraju socjalizmu

Masowość ruchu nowatorskiego w ZSRR

Olbrzymie osiągnięcia Kraju Socjalizmu są wynikiem — między innymi — wspaniałego, masowego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

W 1947 r. w przemyśle ZSRR na każde 1000 pracowników wypadło około 145 wynalazków i ulepszeń, co przeciętnie daje jeden wynalazek na 7 pracowników. W roku bieżącym w przemyśle samochodowym i okrętowym co trzeci pracownik jest racjonalizatorem.

Wielką rolę w tej dziedzinie odgrywają związki zawodowe, które przez komisje działające przy komitetach zakładowych popierają i organizują ruch racjonalizatorski.

Drugim poważnym czynnikiem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, jest techniczne szkolenie robotników. Nauka, udzielana we wszystkich zakładach jest bezpłatna i korzystają z niej miliony nierzysz pracowników. Pozwala to na stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników, co wywiera bezpośredni wpływ na wzrost liczby wynalazków i nowych pomysłów.

Wieży klasowego sojuszu łączą nas z krajem zwycięskiego socjalizmu

Co łączy u najgłębszych podstaw wieży, która łączy Polskę Ludową ze Związkiem Radzieckim? Czy tylko to, że sojusz z ZSRR jest gwarancją utrzymania naszych Ziemi Zachodnich i niepodległości naszego kraju? Nie, nie tylko to. Wież, która zespala nas ze Związkiem Radzieckim jest znacznie głębsza, trwalsza i posiada znacznie szerszy zasięg wspólnych interesów i dążeń.

Polskę Ludową łączy z ZSRR przede wszystkim fakt, że zarówno w ZSRR jak i w Polsce — w ZSRR od 32 lat, a w nas dopiero od lat 5-ciu — rządzi ta sama w swoich dążeniach władza klasy robotniczej i mas ludowych pod kierownictwem przodującej

partii proletariatu. Łączy nas wspólny, jednolity światopogląd: marksizm-leninizm. Łączy nas wspólna walka o pokój. Łączy nas rzetelny internacjonalizm proletariacki. Łączy nas socjalizm, który Związek Radziecki już zbudował, krocząc obecnie ku komunizmowi, a którego fundamenty w kraju my dopiero zakładamy.

Łączą więc nas wspólne, jednolite, zespajające nasze wysiłki, cele. One też decydują o naszej polityce oparcia się o ZSRR i ścisłej współpracy z ZSRR.

Czy możemy prowadzić walkę o utrzymanie niepodległości naszego państwa bez jednoczesnej walki o utrzymanie pokoju na całym

świecie? Jasne, że nie. Niepodległość naszego kraju i pokój — to dwa nierozdzielnie związane ze sobą ogniewa.

Czy możemy prowadzić walkę o pokój bez walki przeciwko imperializmowi? Jasne, że nie.

Walka o niepodległość, o prawdziwą suwerenność narodu oznacza więc dzisiaj walkę z imperiaлизmem, z jego ekspansją, z jego monopolami, oznacza walkę o obalenie jego panowania, walkę o władzę ludową, o demokratyczne reformy, o postęp społeczny, o socjalizm.

Trzeba pamiętać o jeszcze jednej okoliczności historycznej: że braterskie stosunki między demokracją polską a ZSRR datują się nie dopiero od czasu powstania Polski Ludowej. Zanim jeszcze stosunki te ukształtowały się w formie międzypaństwowej, istniały one już w ciągu dziesięcioleci rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, jako braterskie stosunki między polską a rosyjską klasą robotniczą, przypieczętowane wspólną walką o wyzwolenie i wspólnie przelaną krwią w tej walce. Dzisiejsze nasze stosunki wzajemne są ich dalszym ciągiem i rozwinięciem w nowej sytuacji politycznej.

Polskę łączy ze Związkiem Radzieckim wspólna więź ideologiczna i nasza walka o realizację socjalizmu. To stanowi klasową i polityczną istotę naszego stosunku do Związku Radzieckiego.

Dzieje ludzkości znają różne przewroty i rewolucje. Istota jednak wszystkich tych rewolucji polegała zawsze na tym, że władza z rąk dawnych wyzyskiwaczy i gniebieli przechodziła w ręce nowych wyzyskiwaczy i gniebieli.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa tym się różni od wszystkich poprzednich rewolucji, że po raz pierwszy na świecie władza przeszła w ręce klasy, której historycznym zadaniem jest wywołanie z korzeniami wszelkiego wyzysku i ucisku w społeczeństwie.

To jest pierwszy moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Dzieje rewolucyjnego ruchu robotniczego na świecie znają fakty, kiedy proletariaci sięgali po władzę i zdobywali ją. Takim faktem były np. 2-miesięczne rządy Komuny Paryskiej w 1871 roku.

Proletariat ZSRR — był jednak pierwszym w dziejach światowej ruchu robotniczego, który nie tylko zdobył władzę, ale, dzięki naukom Lenina i Stalina,

zwyślesko utrzymał ją, mimo rui- ny gospodarczej kraju, mimo zaciętego oporu białogwardyjskich generałów i ich armii, rabno zbrojnej interwencji 14 państw kapitalistycznych.

I nie tylko utrzymał swą władzę, ale zbudował socjalistyczne, bezklasowe społeczeństwo w swoim kraju, prowadząc naród obecnie ku komunizmowi.

Bez Związku Radzieckiego i jego zwycięstwa nad hitlerowskim Niemcami nie byłoby państw demokracji ludowych, nie byłoby Polski Ludowej. Nie byłoby również Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Na teoretycznych osiągnięciach i historycznych doświadczeniach ZSRR uczy się dziś klasa robotnicza i masy pracujące państw demokracji ludowej sztuki zakładania fundamentów socjalizmu w swoich własnych krajach.

I to jest drugi moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Związek Radziecki powstał do życia w walce partii bolszewickiej i ludu rosyjskiego przeciwko wojnie imperialistycznej. Walka z wojną imperialistyczną wynika z ograniczenia z najgłębszych podstaw ustrojowych Związku Radzieckiego, z jego walki o socjalizm, z jego walki przeciwko wszelkiemu uciskowi i wyzyskowi, z jego walki o społeczne i narodowe wyzwolenie ludów ujarzmionych, z jego internacjonalizmu.

Związek Radziecki jest dziś główną siłą, ostoją i nadzieją wszystkich ludów na świecie, pragnących utrwalenia pokoju.

I to jest trzeci podstawowy moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Uznanie przodującej roli ZSRR jest dziś jednym z zasadniczych kryteriów, według którego można odróżnić szczerego marksistę-leninistę od człowieka maskującego się lub wroga.

Kto zwalcza prawdę o przodującej roli Związku Radzieckiego, ten nie uznaje leninizmu, nie uznaje jego nauk i doświadczeń, ten staje się do obozu wroga — na pozycje imperializmu i tytojskiego renegactwa.

I odwrotnie. Kto szczerze uznaje leninizm — ten szczerze uznaje przodownictwo ZSRR i rozumie, że uznanie tego przodownictwa jest podstawowym warunkiem zwycięstwa pokoju na świecie i podstawowym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

JERZY NAWROT



Wyższa Szkoła Partyjna PZPR w Warszawie rozpoczęła pracę. Na zdjęciu: słuchacze kursu podczas pierwszego wykładu. (Foto — AR).

Czas skończyć z bezdusznym stosunkiem do ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle budowlanym

Nowy pomysł szalowania stropów, o którym dowiadujemy się na wielkiej budowie gmachu Centrali Węglowej w Gdańsku, jest bardzo prosty. Ale nie znaczy to, że cięśla budowlany z PPB Nr. 4, ob. Paweł Maceluch nie musiał nad nim solidnie popracować. Dzięki tej pracy, dzięki przełamaniu wielu trudności technicznych i początkowej nieufności rutynowanych specjalistów, towarzyszy pracy cięśli i betoniarzy — brygada Macelucha uzyskała nadspodziewane wyniki.

Przy betonowaniu stropów w nowobudowanym gmachu, zaoszczędzono już dzięki nowemu pomysłowi setki m³ desek, wartość ok. 1.200.000 zł.

Znajomi ob. Macelucha, betoniarze i cięśle z PPB 4 zainteresowali się nową metodą szalowania stropów i wprowadzili ją przy rekonstrukcji zabytkowej Zbrojowni Gdańskiej. Tu również uzyskała ogromne oszczędności, tym większe, że powierzchnia stropów na jednej tylko kondygnacji Zbrojowni, wynosi ok. 2.000 m².

Niestety, poza tym jednym wypadkiem, zastosowanie nowej metody szalowania stropów na innej budowie pomysł brygadzi- sty Macelucha, zasługujący na rozpowszechnienie, nie jest do- tychczas na ogół znany. Na dzie- śniakach nowych budowli, pow- stających na terenie trójmiasta, stropy szaluje się jeszcze daw- nym, ogólnie przyjętym sposo- bem, który powoduje straty w setkach m³ desek.

A przecież cięśla - racjonaliza-

tor, ob. Maceluch, złożył opis i rysunki swojego ulepszenia w kie- rownictwie Oddziału 4 PPB, aby w myśl postulatów pierwszej na Wybrzeżu Narady Racjonalizato- rów i Przewodników Pracy, pod- dzielić się swoimi doświadczenia- mi z robotnikami budowlanymi wszystkich przedsiębiorstw.

* * *

Jesteśmy na budowie zabytko- wej Zbrojowni na Starym Mie- ście. Nadziewczaj szybko i sprawnie odbywa się tu transport ce- gieł, betonu i zaprawy murar- skiej na drugie piętro budynku. Nowy pomysł racjonalizatorski, polegający na zastosowaniu spe- cjalnych kół przy transporcie materiałów budowlanych — zdaje egzamin.

Rozmawiamy z autorem pomys- lu — majstrem murarskim ob. Janem Sawskim.

„Opis mojego ulepszenia prze- stawiłem do biura PPB. Chciał- bym, aby i na innych budowach zostało wprowadzone to ulepsze- nie, zmniejszające wysiłek ro- botnika i skracające czas budo- wy” — mówi racjonalizator. — „Prześląłem również opis mojego ulepszenia do redakcji pisma „Bu- dowlani” i dzisiaj otrzymałem list, że ukaże się on w jednym z najbliższych numerów”.

„Ale to wszystko za mało. Dy- rekcja Zjednoczenia PPB powin- na zorganizować naradę pomi- ędzy robotnikami, którzy w swo- ich dziedzinach pracy wymienili- by doświadczenia i zaznaczyli- by z nowymi pomysłami racjo- nalizatorskimi”.

— My, robotnicy - racjonaliza- torzy budownictwa nie mamy możliwości organizowania takich narad. cały dzień pracując na bu- dowlach. Dyrekcja Zjednoczenia PPB powinna zorganizować nara- dy nie tylko między swoimi od- działami, ale i pomiędzy wszyst- kimi przedsiębiorstwami budow- lanymi na Wybrzeżu” — kończy racjonalizator ob. Sawski.

* * *

W Dyrekcji Zjednoczenia PPB w Gdańsku pracuje Wydział Mo- dernizacji Robót, w skład którego wchodzi sekcja pomysłów racjo- nalizatorskich. Właśnie w biurach tej sekcji leży wiele projektów u- lepszeń i wynalazków, które zgło- szili robotnicy. Wszystkie te pro- jekty zgodnie z przepisami, we- drują „drogą służbową” od instan- cji do instancji, gdzie są badane i sprawdzane, zatwierdzone lub odrzucone. Nie jednak nie zrobio- no dotychczas, aby spopularyzo- wać je w terenie. Mimo wskazo- wek podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach budowlanych PPB, mimo głosów robotników — racjonalizatorów i przewodników, nie stworzono wa- runków do upowszechniania, nie- jednokrotnie bardzo poważnych ulepszeń.

Ob. Rogacki, referent narad wy- twórczych, informuje nas, że Zje- dnoczenie projektuje stworzenie Klubu Wynalazców. „Lecz dopóki nie nadejdzie z Centrali ramowy statut tego Klubu, nie nie da się zrobić w sprawie zorganizowania wymiany doświadczeń”.

Zachodzi przeto pytanie, czy na

Wielki przelaz, który łączy nas z krajem zwycięskiego socjalizmu, nie jest to, że sojusz z ZSRR jest gwarancją utrzymania naszych Ziemi Zachodnich i niepodległości naszego kraju? Nie, nie tylko to. Wież, która zespala nas ze Związkiem Radzieckim jest znacznie głębsza, trwalsza i posiada znacznie szerszy zasięg wspólnych interesów i dążeń.

Polskę Ludową łączy z ZSRR przede wszystkim fakt, że zarówno w ZSRR jak i w Polsce — w ZSRR od 32 lat, a w nas dopiero od lat 5-ciu — rządzi ta sama w swoich dążeniach władza klasy robotniczej i mas ludowych pod kierownictwem przodującej

partii proletariatu. Łączy nas wspólny, jednolity światopogląd: marksizm-leninizm. Łączy nas wspólna walka o pokój. Łączy nas rzetelny internacjonalizm proletariacki. Łączy nas socjalizm, który Związek Radziecki już zbudował, krocząc obecnie ku komunizmowi, a którego fundamenty w kraju my dopiero zakładamy.

Łączą więc nas wspólne, jednolite, zespajające nasze wysiłki, ce- le. One też decydują o naszej poli- tyce oparcia się o ZSRR i ścisłej współpracy z ZSRR.

Czy możemy prowadzić walkę o utrzymanie niepodległości nasze- go państwa bez jednoczesnej wal- ki o utrzymanie pokoju na całym

świecie? Jasne, że nie. Niepodle- głość naszego kraju i pokój — to dwa nierozdzielnie związane ze sobą ogniewa.

Czy możemy prowadzić walkę o pokój bez walki przeciwko im- perializmowi? Jasne, że nie.

Walka o niepodległość, o praw- dziwą suwerenność narodu ozna- cza więc dzisiaj walkę z imperia- lizmem, z jego ekspansją, z jego monopolami, oznacza walkę o o- balenie jego panowania, walkę o władzę ludową, o demokratyczne reformy, o postęp społeczny, o socjalizm.

Trzeba pamiętać o jeszcze jed- nej okoliczności historycznej: że braterskie stosunki między demokracją polską a ZSRR datują się nie dopiero od czasu powstania Polski Ludowej. Zanim jeszcze stosunki te ukształtowały się w formie międzypaństwowej, istniały one już w ciągu dziesięcioleci rewolucyjnego ruchu robotnicze- go w Polsce, jako braterskie sto- sunki między polską a rosyjską klasą robotniczą, przypieczętowa- ne wspólną walką o wyzwolenie i wspólnie przelaną krwią w tej wal- ce. Dzisiejsze nasze stosunki wzaj- emne są ich dalszym ciągiem i roz- winięciem w nowej sytuacji poli- tycznej.

Polskę łączy ze Związkiem Ra- dzieckim wspólna więź ideologicz- na i nasza walka o realizację so- cjalizmu. To stanowi klasową i po- lityczną istotę naszego stosunku do Związku Radzieckiego.

Dzieje ludzkości znają różne przewroty i rewolucje. Istota jednak wszystkich tych rewolucji po- legała zawsze na tym, że władza z rąk dawnych wyzyskiwaczy i gniebieli przechodziła w ręce no- wych wyzyskiwaczy i gniebieli.

Wielka Socjalistyczna Rewolu- cja Listopadowa tym się różni od wszystkich poprzednich rewolu- cji, że po raz pierwszy na świe- cie władza przeszła w ręce kla- sy, której historycznym zadaniem jest wywołanie z korzenia- mi wszelkiego wyzysku i ucisku w społeczeństwie.

To jest pierwszy moment, dla którego uznajemy przodownictwo ZSRR.

Dzieje rewolucyjnego ruchu ro- botniczego na świecie znają fak- ty, kiedy proletariaci sięgali po wła- dzę i zdobywali ją. Takim faktem były np. 2-miesięczne rządy Komuny Paryskiej w 1871 roku.

Proletariat ZSRR — był jednak pierwszym w dziejach światowej ruchu robotniczego, który nie tylko zdobył władzę, ale, dzięki naukom Lenina i Stalina,

Carl von Ossietzky - bojownik sprawy pokoju

Pod powyższym tytułem „Kuźnica” (Nr. 43 z 30. X br.), drukuje artykuł JERZEGO RAWICZA, który zamieszczamy w obecnym skrócie.

Czerwone zeszyciki „Die Weltbuehne” miały w przedwojennej Polsce zdecydowany krag zwolenników. „Die Weltbuehne”, tygodnik poświęcony sprawom „polityki i gospodarki”, odznaczał się zawsze wielką śmiałością myśli. Artykuły zdzierały maskę obłudy z mochnych niemieckiego świata przedhitlerowskiego, ukazywały sprężynę niemieckiego militarysty i rewizjonizmu, służyły sprawie pokoju.

Dlatego „Weltbuehne” i jej redaktorzy byli tak bardzo znienawidzeni przez niemiecką reakcję, dlatego Carl von Ossietzky, redaktor naczelny tygodnika, uważany był za wroga nr 1 przez niemiecką prawicę.

W roku 1929 ukazał się w „Weltbuehne” artykuł piętnujący inspirację militarystów niemieckich, planujących potajemnie uzbrojenie Niemiec, wbrew układom między narodowym. Wówczas minister Reichswehry Republiki Weimarskiej gen. Groener wystąpił z oskarżeniem przeciw Ossietzky'emu o zdradę stanu. Ossietzky stanął przed sądem państwowym 23 listopada r. 1931 i został skazany na półtora roku więzienia za zdradę państwa i zdradę tajemnic wojskowych. W maju r. 1932, kiedy wyrok się uprawomocnił, droga Ossietzky'ego do więzienia zamieniona się w demonstrację niemieckich sił postępowych.

W grudniu 1932 r. redaktor „Weltbuehne” znalazł się na wolności dzięki amnestii i natychmiast przystąpił ponownie do pracy w tygodniku.

Niedługo mógł Ossietzky pracować ponownie na tym stanowisku. Naciekająca burza hitlerystów nie oszczędziła, rzecz prosta, tak niebezpiecznego przeciwnika. Ossietzky został aresztowany jako jeden z pierwszych, w przeddzień prowokacji podpalenia Reichstagu, 28 lutego 1933 roku. 7 marca ukazał się ostatni numer „Weltbuehne”.

Nastąpiły dwa lata więzienia i obozów koncentracyjnych. Tylko ten, kto był w takich więzieniach i obozach, zdaje sobie sprawę, co to znaczyło, jeżeli kaci hitlerowscy specjalnie kogoś „wyróżniali”.

W obozie w Sonnenburgu zamknięto Ossietzky'ego w specjalnej okragłej, gumowej celi. Przed paroma miesiącami jeszcze pełen żywotności, młody człowiek (urodził się w roku 1889), latem roku 1933 był fizycznie już tylko cieniem. Więźniowie obozu w Sonnenburgu okazali w miarę możliwości, pomoc Ossietzky'emu.

W obozie Esterwegen, do którego przeniesiono następnie Ossietzky'ego, było jeszcze gorzej. Akcja zagraniczna, mająca na ce-

lu uwolnienie bojownika z obozu, narażała go na szkany i kary. Ale organizm Ossietzky'ego był silny. Po prostu zamordować Ossietzky'ego nie można było. W owym czasie Hitler dbał jeszcze o pozory.

Tak trwało do roku 1936. W tym czasie wysunięto kandydaturę więźnia Esterwegen do pokojowej nagrody Nobla. Mimo różnych sprzeciwów, Ossietzky uzyskał na grocie.

Był to policzek, wymierzony hitlerystom, ale jednocześnie gwarancją, że Ossietzky, którego nazwisko znalazło się teraz na ustach całego świata, nie zostanie zamordowany. Trudno też było w dalszym ciągu trzymać Ossietzky'ego w obozie. Prasa postępową całego świata uparcie żądała jego uwolnienia, tysiące zebrały i wieców na całym świecie poświęcono tej sprawie.

W tej sytuacji powstał w umysłach władców Trzeciej Rzeszy potworny plan, godny jego autorów. Szczegóły tej sprawy wyszły na jaw dopiero w ostatnich tygodniach. Dokumenty świadczą, że decyzję w sprawie von Ossietzky'ego powzięli najwyższe czynniki Trzeciej Rzeszy.

Ossietzky był w obozie regularnie badany przez lekarza, a raporty o jego stanie zdrowia wędrowały do szefa Gestapo. Wynikało z nich, że więzień, choć poważnie osłabiony, po wypuszczeniu na wolność może jednak wrócić do zdrowia.

Kiedy okazało się, że Ossietzky'ego trzeba będzie wypuścić z obozu, ponieważ wobec wielkich planów agresji nie warto było sobie psuć stosunków z zagranicą dla jednego więźnia, postanowiono Ossietzky'ego „zlikwidować” w inny sposób. Pewnego dnia wstrzyknięto mu zarazki gruźlicy. Proces chorobowy rozwijał się zastraszająco. Teraz można było Ossietzky'ego „wypuścić”, nie był już groźny.

Skazany na śmierć bojownik wyszedł „na wolność” tzn. do wskazanego przez hitlerowców szpitala, gdzie w dalszym ciągu znajdował się pod nadzorem Gestapo.

O okresie tym opowiada p. von Ossietzky, co następuje: „Mój zachował pełną przytomność umysłu. O latach obozowych mówił bardzo niechętnie, natomiast wielokrotnie mówił o zamierzonej przez hitlerystów wojnie. Uważał Związek Radziecki za decydującą siłę, która potrafiła się przeciwstawić barbarzyństwu hitlerowskiemu i faszystowskiemu w ogóle. Żył w wielkiej sympatii dla Polaków; pochodził przecież z polskiej rodziny a dziadek jego mówił jeszcze po polsku”.

4 maja 1938 r. Ossietzky zmarł. Do krematorium zwłoki odprowadzała żona, lekarz i dwóch agentów Gestapo.

Ciekawe jest zagadnienie stosunku von Ossietzky'ego do zorganizowanych sił lewicy społecznej. 19-letni Ossietzky jest człon-

kiem postępowej mieszczańskiej Deutsche Demokratische Partei. Później jednak nie mieścił się już w jej ramach i do końca życia jest bezpartyjny. Jego walka przeciw siłom wojny stawia go coraz konkretniej w obozie lewicy społecznej. Weimarska republika od stania coraz wyraźniej swoje rzeczywiste, militarystyczne i rewizjonistyczne oblicze. Dlatego też Ossietzky zbliża się coraz bardziej do komunistów, widząc tylko w nich sprzymierzeńców w walce. W przeddzień jego aresztowania przez hitlerowców w roku 1933, Ossietzky składa znamienne wyznanie publiczne:

„Nie należę do żadnej partii. Walczę z wszystkimi stronami, przede wszystkim przeciw prawicy, ale również przeciw lewicy. Dziś jednak musimy wiedzieć, że na lewo od nas stoja tylko sojusznicy”.

„Sztandar do którego się przyznaję, to już nie czarno-czerwono-złoty, sztandar tej zdegenerowanej republiki, ale czerwony sztandar zjednoczonego ruchu antyfascystowskiego”.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń między narodem polskim i radzieckim

Podajemy poniżej przesłane z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pozdrowienia brygadysty kołchozu „Komunist” FIODORA SZULGI.

Z pięciu odznaczeń bojowych, które przyznano mi podczas wojny, dwa otrzymałem w okresie, kiedy Armia Radziecka ramie przy ramieniu z oddziałami Armii Polskiej wyzwalała Polskę od najeźdźców hitlerowskich.

Otrzymałem medal „Za wyzwolenie Warszawy” i order „Chwały” za udział w rozgromieniu faszystów w okolicach Poznania. Cieszy mnie, że poświęciłem część moich sił sprawie wyzwolenia bratniego narodu polskiego. Z wielkim zainteresowaniem czytam i słucham o tym, co dzieje się w Polsce Ludowej, jak budują swe nowe życie polscy robotnicy i chłopcy.

Zachowałem prezent, który przysłał z Polski. Jest to zwykła, drewniana tabakierka. Na jej wieczku wycięte jest nazwisko: „W. Ratnowski”. Bardzo żałuję, że nie pamiętam jak nazywała się wieś w okolicy Poznania, w której spotkałem się z małym chłopcem, Wacławem Ratnowskim. Wypadło mi u niego spędzić dwie noce. Przy pożegnaniu podarował mi na pamiątkę swoją tabakierkę. Dużo z nim rozmawiałem. Opowiadał mi o naszym kołchozie, a on zasypywał mnie pytaniami.

Z przyjemnością spotkałbym się z nim znów, by wysłuchać tego, co opowiedziałby Ratnowski: jak żyje on i wszyscy chłopcy w jego wsi, jak gospodarują bez obszarników. My, ludzie radzieccy, cieszymy się każdą wiadomością o sukcesach budownictwa Polski Ludowej, ponieważ wiemy, że przyswieca nam ten sam cel. Jest nim pokojowa praca dla dobra narodu.

Wraz ze wszystkimi moimi ziomkami — kołchoźnikami z całej duszy życzę robotnikom, chłopcom i wszystkim ludziom pracy Polski Ludowej dalszych sukcesów w budowaniu szczęśliwego życia.

FIODOR SZULGA

Serdeczna nić przyjaźni poprzez tysiące kilometrów

Wspólne zainteresowania polskiego trymera i radzieckiego marynarza

„Akademik Pawłow” powoli przybijał do keju w Basenie Węglowym. Na nabrzeżu zbierało się coraz więcej robotników, wyczekujących z niecierpliwością, kiedy nareszcie trapić z łoskotem upadnie na kejs. Przysłuchiwałem się ciekawie ożywionemu rozmowie.

Zorientowałem się, że zebrało się tu starzy znajomi marynarzy z okrętu „Akademika Pawłowa”. Jedni z ożywieniem rozmawiali na temat możliwości rozegrania jeszcze dzisiaj spotkania piłki nożnej, inni byli ciekawi osiągnięć marynarzy radzieckich w ostatnim etapie współzawodnictwa.

Przyłączyłem się do grupy naszych przodowników pracy i spytałem trymera Wicińskiego (przerzucał on togię wciągu godziny). — „No co towarzyszu, pewnie upatrujecie sobie dogodne miejsce pracy?”

— „Ależ nie, — odpowiedział Wiciński — czekam na Siergieja Iwanowa Michnika, mechanika z „Pawłowa”. Ciekaw jestem jak mu poszło we współzawodnictwie, dla którego poświęcał tak wiele uwagi w czasie ostatniego pobytu w naszym porcie”.

Przeciągałem rozmowę, aby być świadkiem spotkania naszego trymera i marynarza radzieckiego, których przyjaźni nie zmniejszała odległość tysięcy kilometrów.

Nie czekałem długo. Trapić hukem upadł na kejs, po którym schodził z uśmiechem na twarzy niewielkiego wzrostu marynarz, machając przyjacielsko ręką na powitanie. „Zdrastujcie drużyno” — usłyszałem jego spokojny głos — „kaki pożywaecie?” Dalsze jego słowa zagłuszyły robotnicy, wykrzykując serdeczne powita-

nia. Dopiero po dłuższej chwili usłyszałem zapytanie tow. Wicińskiego: „No a jak tam z waszym planem?”

Siergiej Iwanowicz mówił spokojnie: „A no plan pięcioletni wykonał w 3 lata i 9 miesięcy. Zakończyliśmy go 26 września, w setną rocznicę urodzin akademika Pawłowa, patrona naszego statku. Roczny plan zakończyliśmy 17 października, a teraz zaczynamy już pracować na konto roku 1950. Przekroczyliśmy także zobowiązanie, podwyższenia szybkości naszego statku”.

— „No dobrze — wtrącił któryś ze słuchaczy — ale jak wy to wszystko zrobiliście? — Siergiej Iwanowicz uśmiechnął się tylko”. Przyspieszenie szybkości statku pozwoliło nam na zwiększenie ilości rejsów, a co za tym idzie i zwiększenie przewozu towaru”.

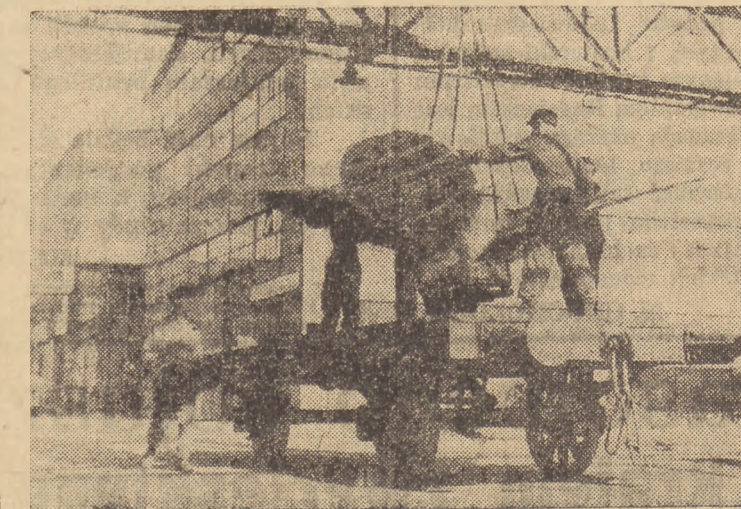
„Nie było to łatwe zadanie. — wtrącał palec Fiodorek — doszliśmy do wniosku, że szybkość statku jest uzależniona tylko od stanu maszyn i węgla. Udało się nam zwiększyć szybkość statku do ponad 10 węzłów, zaoszczędzamy więcej węgla, a poza tym maszyn nie niszczy się tak przedko, pracując na jednej szybkości. Robimy więcej rejsów, w rezultacie zadania, przewidziane na okres 5 lat, wykonaliśmy w 3 lata i 9 miesięcy”.

Od tej pory stale urządzamy dwugodzinne lekcje szkolenia zawodowego. Szkolenie pozwoliło nam również podnieść kulturę pracy na statku, a naszym palaczom jak np. Jakowlew, Zineczukowi, Skurwitowi, Zurbiniowi, Małofiejewowi i innym zostać mechanikami”.

Dalsza rozmowa zagłuszył głos majstra wlojającego donosił „do pracy!” W minutę po tym nie było już przy statku nikogo, slychać było tylko stuk zderzaków wagonowych i płacz liwów jek przesuwanych dźwignów, które podeszły do burt s/s „Akademika Pawłowa”.

TADEUSZ ZABKIEWICZ
korespondent robotniczy.

L. R-CH.



Wyladunek z wagonu śrubby okrętowej, przeznaczonej dla s/s „Soldek”

Jak robotnicy czechosłowaccy realizują plan pięcioletni

Opublikowane ostatnio oficjalne dane o wynikach pracy w przemyśle czechosłowackim za pierwsze trzy kwartały br. mówią, że przemysł ten wykonał we wszystkich gałęziach z wyjątkiem żywnościowego, plan produkcyjny za ten czas w 101,8 proc. Na pierwszym miejscu znajduje się przemysł tekstylny i wyrobu gotowej odzieży. W oficjalnym komunikacie podkreślono nowy sukces przemysłu metalurgicznego, który wykonał plan 9-miesięczny w 101,6 proc. Sukces ciężkiego przemysłu ma wielkie znaczenie dla realizacji planu 5-let-

niego w innych dziedzinach życia gospodarczego kraju.

Celem czechosłowackiego planu 5-letniego jest rozbudowa i przebudowa przemysłu, która umożliwi jego dalszy rozwój na zdrowych i trwałych podstawach — (według słów prezydenta K. Gottwalda). Rozbudowa i przebudowa wymaga podwyższenia wydajności pracy. Bez wzmoczonego wysiłku, bez racjonalizacji pracy każdego robotnika i pracownika nie zostaną zrealizowane piękniejsze plany. Toteż Komunistyczna Partia Czechosłowacji nieustannie przypomina robotnikom, że pod koniec planu 5-letniego każdy pracownik w przemyśle będzie produkował dzięki udoskonaleniu metod pracy o jedną trzecią więcej niż w 1948 r. Takie są wymagania, konieczne dla realizacji planu. A oto cyfry i dane stanowiące odpowiedź na nie klasy robotniczej:

W ciągu ostatnich tygodni w ramach rozciągającego się od roku w całej Czechosłowacji wspaniałego planu pracy padają wciąż nowe rekordy. Oto kilka przykładów. Frezer Fialka osiągnął 233 proc. normy, ślusarz Kudlicka — 1052 proc., ślusarz Mrazek — 1153 proc., a ślusarz Kyzlinka 1320 proc.

Okazało się przy tym, że dzięki nowej metodzie pracy zastosowanej przez ślusarza Kudlickę, każdy wykwalifikowany ślusarz może osiągnąć 800 — 900 proc. obowiązującej normy.

Współzawodnictwo pracy i osiągnięcia racjonalizatorów w przemyśle przyspieszają realizację planu 5-letniego, czego dowodem są właśnie meldunki o wykonaniu planu rocznego w ciągu 9 miesięcy. Takie meldunki napływają zewsząd i codziennie. M. in. zameldowali o wykonaniu planu rocznego na dzień 1 października br. górniczy z północno-czeskiego okręgu węglowego, robotnicy fabryki Tonak w Nowym Jicinie,

robotnicy wielu działów Skody w Pilźnie itd.

Wielu robotników pracuje już na poczet drugiego roku planu 5-letniego, a w ich śladach wstępują całe zespoły produkcyjne i załogi fabryczne. Głośnym echem odbiło się w Czechosłowacji zobowiązanie robotnika Józefa Malika, przodownika z fabryki in. Gustawa Klimenta w Chomutowie, który w lipcu zameldował prezydentowi Gottwaldowi wykonanie rocznego planu i zobowiązał się wykonać plan drugiego roku do dnia 1 grudnia br. Przykład Malika pociągnął wielki robotników w innych gałęziach przemysłu.

Ludzie pracy odczuwają już wyraźnie dobrodziejstwa ofiarnej pracy dla dobra kraju. Widocznym dowodem szybkiego wzrostu stopy życiowej w Czechosłowacji było zniesienie z dniem 1 października kartek na chleb, pieczywo i ma-

ke i rozszerzenie wolnego handlu na wiele innych produktów żywnościowych. Ten sukces gospodarczy został osiągnięty dzięki temu, że, jak czytaliśmy w „Rudem Pravie” z dnia 1 października br., „ludowe zwycięstwo klasy robotniczej stworzyło odpowiednie warunki, pozwalające na przetwarzanie na pożytek ludu wyników jego pracy, które już od dawna nie znikają w niezliczonych kanałach spekulacji i wyzysku”.

Zniesienie kartek na chleb i wydatna poprawa w zaopatrzeniu, jaka nastąpiła po 1 października, pobudza robotników czechosłowackich do jeszcze bardziej wydajnej pracy. Widzą oni, że praca ich daje owoce, że pod kierownictwem partii komunistycznej Czechosłowacja zmierza pewnie do dobrobytu i socjalizmu.

WZMIANKA O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych — Wydział Zasadów w Gdańsku prosi zwrócić uwagę na ogłoszenie w „Monitorze Polskim” o przetargu Nr VG/2/49 na dzień 24. XI. 1949 r. o godz. 11-tej na dostawę

7 sztuk wentylatorów cichobieżnych podwójnych i 6 sztuk nagrzewnic na gorącą wodę z wentylatorami jak wyżej.

Szczegółowych informacji udziela się pod powyższym adresem. 2899/k

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Wejherowie w myśl art. 85 i 87, dekretu z dnia 21. I. 47 r. o egz. admin. świadczeń pieniężnych, podaje do ogólnej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 31. X. 49 r. w składnicy Urzędu przy ul. 12-go Marca odbędzie się licytacja publiczna różnych ruchomości, jak:

szachy, meble, sprzęt, urządzenia, składowe, motory, maszyny, szafy, łóżka itp. Początek licytacji o godz. 14.00. Przedmioty te można oglądać od godz. 13.00. 2924/k NACZELNIK URZĘDU

Obwieszczenie o licytacji

35-Urząd Skarbowy w Gdyni na podstawie art. 85—87 dekretu o egz. adm. św. pien. (Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84 z 1947 r.) podaje do ogólnej wiadomości, że w sobotę 29 października br. o godz. 10 w f-mie „Polski Przemysł Drzewny” Ska z o. o. w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów nr 114 odbędzie się sprzedaż z licytacji materiału drzewnego o różnych rozmiarach, jakości i ilości:

deski, bale, kantówka, dykta, surowiec iglasty, oraz kompletne urządzenie tartaku, lokomobila, traki, koczaraki, heblarki, wachadłowki i inne maszyny pomocnicze do obróbki drzewa i metalu, Kasa pancerna, maszyna do pisania, urządzenie biurowe i auto osobowe oszacowane na kwotę 12.956.433,6.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji, ponowna odbędzie się w dniu 5 listopada br. o tym samym czasie i miejscu. 2914/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację ZZ Pracowników Leśnych nr 113484, oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Roszman Paweł. Orle pow. Morskie. 2923

ZGUBIONO legitymację ZZ Pracowników Leśnych nr 113484, oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Roszman Paweł. Orle pow. Morskie. 2923

ZGUBIONO legitymację ZZ Pracowników Leśnych nr 113484, oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Roszman Paweł. Orle pow. Morskie. 2923

ZGUBIONO legitymację ZZ Pracowników Leśnych nr 113484, oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Roszman Paweł. Orle pow. Morskie. 2923

Plan połowów morskich został przekroczony

Rybołówstwo morskie wykonało we wrześniu br. ogólny plan połowów w 113 proc., a w połowach dalekookreślnych — w 213 proc. W porównaniu z wrześniem 1948 r. złowiono o 47 proc. więcej ryb. Do końca września br. wyniki połowów morskich osiągnęły 111 proc. wyników z pierwszych trzech kwartałów 1948 r.

PORTY PRACUJĄ

OGROMNY WZROST PRZEWÓZÓW NA ODRZE

W tych dniach weszła do portu w Szczecinie barka, która przywoziła półmilionową tonę towarów. Ładunek zawierał żwir, przeznaczony do budowy portu. Ogółem w pierwszych trzech kwartałach br. przewieziono Odrą do Szczecina, względnie załadowano na statki — 468 tys. ton towarów, podczas gdy w 1948 r. przewieziono tylko 400 tys. ton.

NORMALNY RUCH STATKÓW NA WEJŚCIU DO PORTU GDYŃSKIEGO

W związku z ukończeniem prac przy poszerzeniu głównego (północnego) wejścia do portu w Gdyni, z dniem 21 bm. zniesiono obowiązujące dotychczas ograniczenia ruchu okrętów.

PIERWSZY TRANSPORT ZAPALEK NA EKSPORT

Statki „Warcia” załadowane w najbliższych dniach z portu szczecińskiego pierwszym ładunkiem zapalek polskiej produkcji. Ładunek przeznaczony jest dla Holandii.

WYDOBYWANIE WRAKÓW W MAŁYCH PORTACH

60-tonowy dźwig Przedsiębiorstwa Robotów Czerwonych i Podwodnych prowadzi obecnie prace. Nabrz. Angielskie: „Po-

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 27 X. 49

GDANSK

Wolna Strefa: „Śląsk” pol. Basen Górniczy: „Akademik Pawłow” radz. „Standa” dun., „Vesta” szw. Dworzec Wiślany: „Rikskeskou” dun., „Gikudrun” norw., „Lida” pol. Kanał Kaszubski: „Edna” fin. Leniwka: „Puck” pol., „Karpaty” pol., „Rysy” pol.

GDYNIA

Angielskie: „Po-

kucie”, „Polesie”, „Urania”, „Orion”, „Kastor” pol. Nabrz. Szwedzkie: „Ivan Kondrup” szw., „Concordia” dun., „Tandkrud” dun. Nabrz. Duńskie: „Falken” szw. Nabrz. Polskie: „Laus” dun., „Mazury” pol., „Lublin” pol., „Czech” pol. Nabrz. Indyjskie: „Boryslaw” pol., „Beniowski” pol., „Dar Pomorza” pol. Nabrz. Czechosłowackie: „Sandra” szw.

29 bm. posiedzenie gdańskiej MRN w stoczni

Jak już donosiliśmy, w dniu 29 bm. odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie gdańskiej Miejskiej Rady Narodowej w zakładzie pracy. Rada obradować będzie w tym dniu w Stoczni Gdańskiej, przy udziale robotników i pracowników Stoczni oraz przedstawicieli załóg innych zakładów pracy.

Uczestniczący w obradach robotnicy będą mieli okazję wysłuchać sprawozdania prezydenta Gdańska z działalności Zarządu Miejskiego oraz sprawozdania z wykorzystania kredytów Rady Państwa. Początek posiedzenia o godzinie 12.

POŁĄCZENIE organizacji pomocy dzieciom na Wybrzeżu

26 bm. w auli Szkoły Podstawowej TPD we Wrzeszczu odbyło się walne zebranie połączeniowe RTPD i ChTPD. W zebraniu wzięło udział, oprócz przedstawicieli b. zarządów okręgowych RTPD i ChTPD, nauczycielstwo, wychowawczynie przedszkoli, reprezentanci komitetów rodzicielskich i rodzice dzieci, będących pod opieką TPD.

Po sprawozdaniach ustępujących zarządów referat o zadaniach TPD wygłosiła tow. Kurowska — Neumanowa.

Po ożywionej dyskusji, zarówno na temat sprawozdań

Przemówienie radiowe kier. Wydz. Propagandy KW PZPR

W dniu dzisiejszym o godz. 22, w lokalnym programie Rozgłośni Gdańskiej przemawiać będzie z okazji tygodnia Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju tow. L. Krasucki, kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Woj. PZPR.

NOWE TELEFONY GUM

W Gdańskim Urzędzie Morskim zmieniono ostatnio numery telefonów. Obecnie należy dzwonić na numery: 419-41 do 49 i 419-40.

Z życia kół TPPR

U MARYNARZY

W nowoutwartej świetlicy Marynarzy przy ul. Węglowej w Gdyni odbyła się wieczornica kół TPPR. Po referacie ideologicznym, wygłoszonym przez ob. Rzewskiego nastąpiła interesująca część artystyczna z udziałem pracowników GAI, orkiestry harmonistów, chóru szkoły nr 7, baletu dziecięcego pod kierownictwem ob. Komorowskiej oraz zespołu Żywego Słowa kół ZMP przy Państwowym Liceum Żeńskim w Gdyni.

AKADEMIA W ŚWIETLICY PKO

Pracownicy Oddziału PKO w Gdyni zorganizowali w tych dniach w nowoutwartej świetlicy przy ul. Młotowej 10 akademię poświęconą przyjaźni polsko-radzieckiej. Po referatach, wygłoszonych przez ob. Plensę i Torczyńską w części artystycznej wystąpił: Znosko, Fysze, Puczkowska, Dąbrowska, Blochówna, Pankiewicz i Dobrzyński.

NOWE KOŁO W „BALTYCE”

Nowoorganizujące się koło TPPR przy firmie „Baltica” w Gdyni urządziło w dniu 27 bm. wieczór, poświęcony literaturze i muzyce. Związku Radzieckiego. Wieczór odbył się w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni. (K).

Gisevich — przyszły organizator zamachu na Hitlera z ramienia wywiadu amerykańskiego — przyjechał do Zurichu w roku 1940, aby pod płaszczykiem działalności konsula pełnić funkcje rezydenta niemieckiego wywiadu wojennego, na czele którego stał admirał Canaris. Wkrótce Gisevich został zwerbowany przez Dullesa, który za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z generałem Osterem, następnie zaś — z samym admirałem Canarism. Ci dwaj również zostali szpiegami amerykańskimi.

Począwszy od roku 1943 niektórzy przywódcy Gestapo, mianowicie Kaltenbrunner (namiestnik Hitlera w Austrii) i Schellenberg (szef wywiadu politycznego) nawiązują kontakt z wywiadem amerykańskim. Kaltenbrunner posługuje się w tym celu niejakiem Chetlem, nastalnym przezeń do austriackiego ruchu oporu. W następstwie Chet i inni agenci niemieccy kursują stale między Niemcami a Szwajcarią, przekazując Dullesowi informacje szpiegowskie i otrzymując odeń dyrektywy.

Nie ma się więc co dziwić łatwemu przenikaniu pewnych agentów OSS do wywiadu hitlerowskiego i Gestapo, których liczni kierownicy sami byli szpiegami na żołdzie amerykańskim.

W każdym mieszkaniu będzie ciepło

Nowe składy opału na przedmieściach Gdańska i Gdyni

Sieć składów opałowych w miastach portowych obejmowała dotychczas przede wszystkim śródmieścia. W Gdańsku było ogółem 8 składnic, w Gdyni — 4, a w Sopocie 3. W związku z tym mieszkańcy przedmieść musieli ponosić dodatkowe koszty za przewóz węgla. Jak już stwierdzono na konferencji, zwołanej przez „Głos Wybrzeża” w sprawie zaopatrzenia zimowego, stanowiło to poważną bolączkę robotników i pracowników, zamieszkujących na Siedlicach, Zawisli i w innych rejonach Gdańska, lub na Obłuzie, czy na Witominie w Gdyni.

W wyniku konferencji spółdzielczość przystąpiła do organizacji detalicznych składów opałowych w dzielnicach oddalonych od śródmieścia. Realizacja postanowień narady przybiera obecnie konkretny kształt. Na zwołanej w tych dniach w tej samej sprawie naradzie przedstawiciele spółdzielczości i Centrali Węglowej, w Komitecie Wojewódzkim PZPR, postanowiono utworzyć punkty detalicznej sprzedaży opału:

w Gdańsku — we Wrzeszczu, przy ul. Lelewela 6 i ul. Sobieskiego, w Brzeźnie, przy ul. Cichej 8, w Nowym Porcie, przy ul. Oliwskiej 42, na Siedlicach, przy ul. Kartuskiej 24, w Oliwie przy Hali Targowej i w Oruni.

W Gdyni detaliczne punkty sprzedaży węgla zostaną otwarte w Małym Kacku, przy ul. Czerwonej 15, na Oksywii, ul. Plk. Dąbka 28, Witominie — ul. Stawne 15, Obłuzie — ul. Rzemieślnicza 61, w Chylonii — ul. Chylońska 82, oraz na Kamieniu.

nej Górze, Wzgórza Focla i na Grabówku.

W Sopocie nowy skład powstał nie przy ul. Maltewskiego 1—3. Część tych składów ma rozpocząć sprzedaż z końcem bieżącego tygodnia, tj. w sobotę 29 bm.

Wojewódzki oddział Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zobowiązał się dostarczać do tych punktów węgiel dobrej jakości, przede wszystkim grubo.

Organizacja składów opałowych na przedmieściach ułatwi zgromadzenie zapasów opału dla wszystkich rodzin robotniczych. Niewątpliwie tej zimy będzie ciepło w każdym domu. Jog.

Na dwa dni przed terminem ukończona zostanie budowa szybkościowca we Wrzeszczu

Budowa murów drugiego szybkościowca w Gdańsku została ukończona 27 bm. w czwartym dniu pracy.

Wczoraj na targu gdańskim Zniżka cen masła i drobiu

Czwartkowy targ gdański wykazał znaczny wzrost dostaw wszelkich produktów żywnościowych i spadek cen.

Cena świeżego masła w go-mólkach wahała się od 650 do 700 zł za kg. Za litr śmietany płacono od 260 do 280 zł.

Obfita dostawa jaj pozwoliła gospodim na dowolny wybór. Sprzedawano jaja po 27 — 29 zł za sztukę.

Poza tym na targu były wielkie ilości białego drobiu. Należy zaznaczyć, że ceny drobiu znacznie spadły w porównaniu z poprzednim targiem. Tuśta gęś, o wadze przeszło 4 kg, kosztowała 1500 zł, kureczka sprzedawano w cenie od 250 do 300 zł, żywe indyczki od 1200 do 1400 zależnie od stanu utuczenia.

Ceny jabłek nadal były dostępnymi dla wszystkich. Nadające się do przetworów sprzedawano w cenie 20 zł za kg, a do przechowania na zimę — w cenie od 50 do 80 zł.

Długa i ciepła jesień umożliwiła uzyskanie drugiego urodzaju podkówek i kalafiorów. Peczek rzodkiewek na czwartkowy targ gdański kosztował 10 zł, a kalafior, zależnie od jakości od 20 do 50 zł. (d)

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku — Koncert Filharmonii Bałtyckiej z udziałem Tamary Gusiewy, laureatki Konkursu Chopinowskiego. Teatr Państwowy w Gdyni — nieczynny. Teatr Państwowy w Sopocie — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Na morskim szlaku”, godz. seansów 16, 18 i 20. Wrzeszcz — Bajka — „Radziecka Ukraina”, kolorowy film, dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Nauczycielka wiejska”, dozwol. od lat 12. Seansy o godz. 16, 18 i 20. — Poranek — codziennie o godz. 14, w święta o 12. — Zwiadowca lotnisk, dozwol. od lat 7.

Sopot — Polonia — „Postrach mór”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Sopot — Bałtyk — „Złoty róg”, dozwol. od lat 14. Początek o godz. 16, 18 i 20. — Poranek dla młodzieży o godz. 14.

Gdynia — Fala — „Baryłeczka”. Początek o godz. 18 i 20. Gdynia — Promień — „Bitwa o szczyt”, dozwolony dla młodzieży od lat 14. Seansy o godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Atlantic — „Wilcze doły”, dozwol. od lat 14. Seansy w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Aleksander Matrosow”. Początek o godz. 16, 18 i 20. Gdynia — Goplana — „Młodzi idą”, film radziecki dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Kibla — Bałtyk — „As wywiadu”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

na dzień 28 października 1949 r.
5.15 — Streszczenie wiad. porannych.
5.30 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Streszczenie wiad. porannych, 6.05 — Muzyka rozrywkowa, 6.35 — Gimnastyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Muzyka rozrywkowa, 8.15 — Wschodnia radiowa, kurs II, 12.04 — Dziennik południowy oraz przegląd prasy stołecznej, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Muzyka obiadowa, 14.00 — Radiokronika, 14.15 — „Prasa Wybrzeża pisze”, 14.30 — 15 minut muzyki — lok., 14.30 — Amatorskie zespoły i ork. dęta Stoczni Gdańskiej — lok., 14.55 — Zapowiedź słuchowska, 15.00 — „Elewatory zbrodnie” pog. Józefa Balceraka z Gdańska na wszystkich Rozgł. Polskie, 15.10 — Aud. dla szkół popołudniowych „Jak w muzyce Chopina odzywa się wiejska kapela”, aud. słown.-muzyczna, 15.30 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — bajka M. Kopnińskiej dla świetlic dziecięcych, odc. 8, 15.50 — Aud. Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, 15.55 — Muzyka rozrywkowa, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Muzyka kameralna — koncert brandenburski F-dur, płyty — lok. 16.40 — Aud. liter., „U poetów Wybrzeża” — w opr. Janiny Krausowej, 17.00 — Koncert dla pracowników świata pracy, 17.45 — „Ci, których wychował Komsomol” — aud. słowno-muzyczna, P.O.S.P., 18.00 — „Z kraju i ze świata”, 18.15 — Melodia świata, 18.40 — Wschodnia radiowa, kurs I, 19.00 — Aud. dla wsi — rezerw. 19.15 — Koncert symfoniczny z płyt, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Muzyka, rez. dz., 20.40 — Muzyka rozrywkowa, 20.55 — „Porozmawiajmy” aud. Biura Studiów, 21.00 — Muzyka, 21.35 — Audycja rozrywkowa, 22.00 — Humoreski „Rudzielec” i „Guzik”, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 22.15 — „Na dobranoc” — sekcja P. B., 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.15 — Muzyka operowa.

„Czarodziejska skrzynka”

Z OKAZJI TYGODNIA SKRK

Listopad, Ziemia rozmokła, nogi grzeszną w błocie. Ciemno, choć oko wykol... Do polskiego miasteczka jest kilkanaście kilometrów. Toteż mieszkańcy zapadłej wsi nie kwapią się z wyjezdem z domu. Czasami przeczytają w gazetach o jakimś przedstawieniu, o koncercie, o odczycie, czy wieczorze literackim. I zazdroścą miastu.

Ale oto nadechodzi wieść: wieść będzie radiofonizowana. Czyż można się dziwić, że wiadomość zelektryzowała wszystkich? Bo oto u siebie w domu można mieć i teatr i salę koncertową i szkołę i odczyty i pogadanki. Wiesz uzyskała, codzienny kontakt z szerokim światem. Koncert, przemówienie, transmisja meczu sportowego... Mała czarodziejska skrzynka, głosnik radiowy zmienia całkowicie warunki życia na wsi. Staje się przyjaźnielcem i doradcą, uczy i dostarcza rozrywkę.

Nie każdego stać na odbiornik radiowy. Ale niemal każdego stać na głosnik. Toteż zagadnienie radiofonii przewodniczą, rozbudowę sieci radiowej, staje się sprawą o znaczeniu pierwszorzędnym dla upowszechnienia kultury w naszym kraju. Województwo gdańskie i 4 powiaty województwa szczecińskiego (Bytów, Miastko, Sławno i Stupsk), które tworzą teren działania Gdańskiej Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia, pokryła sieć 33 radiostacji i 131 urządzeń zbiorowego słuchania. Ponad 33.000 głośników niesie w miastach i na wsi wieści z kraju i z zagranicy, transmisje koncertów i uroczystości, audycje słowne i muzyczne. Trzeba było w tym celu przeprowadzić 1134 kilometry linii zasilających i rozprowadzających, z czego 577 zbudowano w ciągu 9 miesięcy br. Przez radiowęzły radiofonizowano 125 szkół, 182 świetlice, 9 szpitali, 22 zakłady pracy, 18 osiedli robotniczych, 4 przedszkola i 2 domy dziecka. Urządzenia zbiorowego słuchania obsługują 172 szkoły, 14 świetlic, 6 szpitali, 7 zakładów pracy i 84 majątki państwowe.

Przy rozbudowie radiofonii polskiej poważną rolę przypada w udziale Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju (SKRK). Działalność po-przez 15 oddziałów powiatowych, ok. 300 kół terenowych i delegatur w gminach, gromadach, zakładach pracy, szkołach itp. Posiada ok. 7.000 członków. Pod koniec bieżącego tygodnia, który jest Tygodniem SKRK liczbą członków wzrosnąć według przewidywań do 14.000.

Jakie są zadania Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju? Przede wszystkim rozbudowę w

społeczeństwie zainteresowania sprawami radiofonizacji, gromadzenie środków materialnych na budowę społecznych urządzeń zbiorowych, współdziałanie przy krzewieniu wiedzy o radiu, opiekowanie się radioamatorstwem itd.

W ciągu 9 miesięcy br. SKRK radiofonizował w Dyrekcji Gdańskiej 220 szkół powszechnych, średnich i zawodowych, świetlic szkolnych i młodzieżowych oraz zakładów pracy, wydając na ten cel ok. 5 milionów złotych. Do końca br. przewiduje się radiofonizowanie ok. 250 dalszych szkół i ośrodków oświatowo-kulturalnych. Każda szkoła, czy świetlica szkolna i młodzieżowa może otrzymać na ten cel subwencję w wysokości 10.000 zł. Świetlice i szkoły korzystają poza tym z funduszy samorządowych na opłacenie abonamentu, zaś najbardziej chłopcy i robotnicy na zakupienie głośnika radiowego.

Cel, który sobie postawił Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju jest bardzo ambitny: radiofonizować całą Polskę. (mr).

„Dzień ZMP-owca” w brygadzie SP

W brygadach młodzieży „SP” w woj. gdańskim odbyły się uroczystości, poświęcone podsumowaniu prac Związku Młodzieży Polskiej wśród junaków „SP” w trzecim turnusie.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się uroczyste akademie, na których młodzież przyjęła rezolucje, w których przyrzekała walczyć o trwały pokój podnosząc wydajność pracy. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się różne występy artystyczne.

„Ożenek” Gogola w Polskim Radio

Przed niedzielną premierą doskonałej komedii Gogola „Ożenek”, Rozgłoszenia Polskiego Radia nadaje fragment tej sztuki, utrwalony na taśmie.

Pełen humoru dialog swata Kocz-karewa i Podkalołowa — kandydata do stanu małżeńskiego — usłyszą radiostuchacze w sobotę 29 bm. o godz. 14.50.

Przed mikrofonem artyści Teatru Wybrzeże: Ryszard Marzecki i Ambroży Kilmczak. Reżyseruje Stanisław Kwaskowski.

Na budowę domu PZPR

Uczestnicy kursu samorządowego, zorganizowanego przez Ministerstwo Administracji Publicznej w Jelitowie, zebraли z okazji imienin kierownika kursu 17.000 zł na budowę siedziby PZPR w Warszawie.



Wobec niedostatecznej na razie dostawy ziemniaków na zaopatrzenie zimowe mieszkańców Gdańska, Gdyni i Sopotu, przez rolnictwo Wybrzeża, Centrala Rolnicza zawarła umowy na dostawy z innych terenów. Miejskie spółdzielnie spożywców otrzymały w tych dniach pierwsze wagony zamówionego towaru.

Na zdjęciu — wyładunek ziemniaków na stacji kolejowej w Sopocie.

OSS na tyły wojsk niemieckich.

W samym centrum Mediolanu (blisko sztabu miejscowego Gestapo) — mieściła się tajna radiostacja, przekazująca wiadomości dla OSS. Kiedy w następstwie Wolff został otoczony przez partyzantów włos-

agentów amerykańskich, przynależnych do aparatu Gestapo i innych specjalnych organów hitlerowskich. Bezwzględnie wykorzystywano materiały, dotyczące istniejącej w tych organach tajnej agentury.

Zakulisowa strategia amerykańskich imperialistów

kich i groziła mu śmierć. Dulles ocalił tego zdeklarowanego SS owca, wysyłając mu na pomoc agenta OSS, Donalda Johnesa, który przeprowadził przebranego w cywilne ubranie Wolffa przez granicę austriacką. Rzeczywiście, jak głosi przysłowie ludowe, „krak krakowi oka nie wykoło”.

Wywiad amerykański dołożył wszelkich starań, aby po zakończeniu wojny dostać w swe ręce tajne archiwa niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, niemieckiego wywiadu i Gestapo. W tym celu OSS z góry już utworzyło specjalną organizację z pulkownikiem Helmem na czele. W ciągu 8 miesięcy, poprzedzających kapitulację Niemiec, organizacja ta zrzucała przeszło 100 de-santów z grupami agentów. Każda taka grupa miała określone zadania, które realizowała z pomocą

Wwywiad amerykański, działając według starannie opracowanego planu, z błyskawiczną wprost szybkością werbował tajnych agentów niemiecko-faszystowskich. W tym celu zrzucono właśnie na terytorium Niemiec wspomniane grupy agentów, nie zaś dla „zbierania informacji strategicznych”, albo „poszukiwania zbrodniarzy wojennych”, jak to usiłują twierdzić w swych „wspomnieniach” wywiadowcy amerykańscy. Po wojnie imperialiści amerykańscy zebrał pod swe sztandary niedobitki nieciernej, hitlerowskiej sieci szpiegowsko-dywersyjnej, posługując się nimi w krećcie robcie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Tzw. specjaliści od „spraw rosyjskich”, którzy zjedli żęby na robocie szpiegowskiej, dywersyjnej i prowokacyjnej ze wszystkich wywiadów rozstrzępionego bloku hit-

lerowskiego, zbiegli przestępcy, którzy popełnili zbrodnie stanu oraz zdrajcy znaleźli w USA schronienie i pomoc, a niektórzy otrzymali nawet obywatelstwo amerykańskie.

Latem 1949 roku grupą wpły-wych zdeklarowanych reakcjonistów, z byłym podsekretarzem stanu i byłym posłem w Japonii, Grew, na czele, utworzyła specjalną organizację, jakoby w celach „filantropijnych”. Organizacja ta ma rzekomo udzielać „pomocy uchodźcom” z krajów Europy wschodniej. Skarbnikiem organizacji jest bankier Frank Altschul, sekretarzem — były dyplomata de Witt Pool. Na liście członków tej organizacji figurują nazwiska Allana Dullesa, generała Eisenhowera, sekretarza CIO — Carreya, przewodniczącego AFL — Greena i wiceprzewodniczącego tejże federacji — Walla, byłego podsekretarza stanu Barleya, wydawców Luce’a i Eteridge’a, przewodniczącego Federalnej Rady Kościołów Amerykańskich — Charlesa Tafta, byłego ministra poczty i telegrafów — Farleya, prezesa American Rolling Mill Company — Hooka oraz byłego ministra sprawiedliwości — Biddle’a. Rozumie się samo przez się, że cele tej organizacji, utworzonej przede wszystkim z inicjatywy Allana Dullesa, nie mają nic wspólnego z filantropią.

Po fiasku planu wykorzystania faszystowskiej kłiki Tito, jako za-konspirowanej agencji wywiadu amerykańskiego — co stało się faktem oczywistym po opublikowaniu znanej rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — wyłoniła się konieczność jak najszybszego opracowania nowego planu działalności destrukcyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Jednym z takich organów doradczych Wall Street przy opracowywaniu nowej taktyki i nowych metod krećcie roboty jest właśnie wspomniana wyżej organizacja „pomoc uchodźcom”. Chodzi o koordynowanie „specjalnej” tj. wywiadowczo-destrukcyjnej działalności najrozmaitszych organizacji amerykańskich, z jednoczesnym wynalezieniem i zastosowaniem nowych form i metod walki z demokracją.

Imperialiści amerykańscy, roz-wścieczeni kłeską poniesioną na froncie tajnej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, szukają nowych metod krećcie roboty. Zamykają oni uparcie oczy na bez-sprzeczny fakt, że zażrta broń szpiegostwa i dywersji nie jest w stanie podważyć potęgi państw, w których masy ludowe stoją na straży zdobytej przez naród wolności. W. MINAJEW (Kontin.)

GŁOS SPORTOWY

Po igrzyskach LZS w Koscierzynie

Sport wiejski na Wybrzeżu ma pełne warunki rozwoju

Jak donosiliśmy — w Koscierzynie odbyły się Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych z powiatów: starogardzkiego, kościerskiego i kartuskiego. Impreza ta była przeglądem dorobku sportu wiejskiego.

Mimo dużych braków, przede wszystkim w sprzęcie i kadry instruktorskiej — sport

na wsi gdańskiej wykazuje silny rozwój, czego dowodem była duża liczba uczestników niedzielnych igrzysk, oraz doskonała postawa zawodników, którzy w kilku konkurencjach osiągnęli znakomite, — jak na pierwszy start — rezultaty.

O przebiegu igrzysk poinformował nas kierownik inspektoratu Kultury Fizycznej i Spor-

tu przy Związku Samopomocy

Chłopskiej — ob. Trepkowski.

„Boisko w Koscierzynie nie notowało jeszcze tak licznej rzeszy sportowców — mówi na wstępie nasz rozmówca — 242 zawodników zrzeszonych w 21 Ludowych Zespołach Sportowych walczyło zaciecie o palmę pierwszeństwa, wykazując przy tym dobre przygotowanie techniczne i kondycyjne. Igrzyska trwały od godziny 9 do 17 przy udziale 2-tysięcznej rzeszy publiczności.

Do turnieju piłki nożnej zgłosiło się ogółem 8 drużyn, przy czym zwycięstwo odniósł LZS Skarszewy, który pokonał w finale LZS Zblewo w stosunku 2:1.

Równie duży udział zanotowali w turnieju siatkówki. 9 drużyn wiejskich walczyło ambitnie o zwycięstwo, które ostatecznie przypało w udziale LZS Lubiszewo. Siatkarze z Lubiszewa pokonali w finale LZS Zblewo w stosunku 15:3, 15:13 i 15:7.

Przybyli ze wszystkich powiatów widzowie dopingowali żywo swoich ulubieńców. Każda porażka, czy też zwycięstwo spotykało się z żywą reakcją publiczności.

Dobre wyniki osiągnięto w rzucie granatem. Kilku zawodników rzuciło w granicach 63 — 67 metrów. Konkurencje lekkoatletyczne cechowała duża frekwencja zawodników. W

każdej z nich startowało od 10 — 20 uczestników igrzysk.

— Chciałbym podkreślić, — kończy kierownik Trepkowski — że zwycięskie drużyny i zawodnicy otrzymali cenne upominki i dyplomy pamiątkowe.

Jesteśmy przekonani, że sport wiejski, który w związku z historyczną uchwałą Biura Politycznego KC PZPR otoczony zostanie należyta opieką, ma pełne warunki ogromnego rozwoju i stanie się rezerwuarem talentów. (Jur)



Złota polska jesień barwi liście drze w na złocisto-czerwony kolor. Dzieci korzystając z pięknej pogody zbierają opadłe liście w ogródku jordanowskim we Wrzeszczu.

Łódź pasjonuje się wynikiem walki

Mikołajczewski — Kargier

W niedzielę mecz ŁKS - Gwardia

„Gwardia” gdańska, rozegra w najbliższą niedzielę mecz towarzyski w Łodzi z ŁKS. Będzie to niewątpliwie bardzo interesujące spotkanie.

Przypominamy, że łodzianie dwukrotnie zdobyli zaszczytny tytuł mistrza Polski w boksie. Jak nas poinformował sekretarz „Gwardii” ob. Hubert — gdańszczanie wystawią następującą ósemkę: Mikołajczewski, Kruza, Goliński, Krawczyk, Iwanski, Kwiatkowski, Flisikowski, Mechliński.

Mistrzostwa Wybrzeża w tenisie stołowym

Zarząd G.O.Z.T.S. podaje do wiadomości, że rozgrywki o indywidualne mistrzostwo Wybrzeża w tenisie stołowym odbędą się w dniach 28, 29 i 30 bm. w konkurencji juniorów i seniorów mężczyzn i kobiet dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat G.O.Z.T.S. — Gdańsk, ul. Drenicza nr 16, tel. 320-41 wewn. 20-95 do dnia 23 bm.

Komunikat WUKF

Miejski Inspektorat Kultury Fizycznej i Sportu podaje do publicznej wiadomości, że tymczasowa siedziba MUKF mieści się w Gdańsku, przy ul. Bojowców 5/6 w lokalu ZS „Związkowiec”, tel. 3-13-14 wewn. 13. Godziny urzędowe od 9 do 14.

Konkurs na recenzję z filmu radzieckiego

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego ogłosił konkurs na najlepszą recenzję z filmu radzieckiego. Udział

Keneth Spencer śpiewa dziś w Sopocie

Znakomity śpiewak murzyński Kenneth Spencer wystąpi dziś o godz. 19.30 ze swym bogatym repertuarem w Grand Hotelu w Sopocie.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (330)

Utknęliśmy na pół roku w Anglii, oni mają tam trzy partie: jedna jest bardziej postępową, druga bardziej ostrożną, a po co im trzecia, tego nie wiem, ale to jest ich sprawa. W Ameryce mamy dwie partie i obie są postępowe — demokraci są za republiką, a republikanie — za demokracją. Może pan powie, że są one podobne do siebie, ale za to mamy wybór. Major pali papierosy „Chesterfield”, a ja wolę „Camel”, ludzie mówią, że po ciemku trudno je rozróżnić — ten sam smak, ale mnie się podoba, że mogę wybierać i co do mnie, to palę tylko „Camel”. Niektórzy oficerowie uważają, że my się pokłócimy z Rosjanami, ponieważ Rosjanie są komunistami. Cieszę się, że byłem u was, po powrocie opowiem, że rosyjscy komuniści to całkiem coś innego, niż amerykańscy. Pan z pewnością jest również komunistą? No, widzi pan... A pan jest majorem... Wkrótce pan będzie znów ekonomistą-planistą. To znaczy, że pan jest takim samym człowiekiem, jak ja. A w Ameryce — komuniści to albo wariat, albo rozbójnik. Proszę wziąć choćby mnie, zacząłem z dziesięcioma centami, obecnie zaś mam porządną wytwórnę palt nieprzemakalnych. Wynalazłem mieszaninę, która nie przepuszcza wody a jednocześnie pozwala ciału na swobodną transpirację. Ta idea jest warta stu tysięcy dolarów. Jeśli komuniści odbiorą mi moją wytwórnę, to będzie to rozbój — dorobiłem się jej uczciwą pracą...

Sierżant ledwie nadązał z tłumaczeniem, spościł się. Kiedy zaś kapitan zamknął na chwilę, tłumacz dodał od siebie: — Nie warto słuchać wszystkiego, co gada. Dużo pije i ma kiepsko umocowany język...

Machorn nie mógł wysiedzieć na miejscu, zrywał się wymachiwał rękami. Major Smeadle, uśmiechając się z zażenowaniem, wrócił się do Józefa:

— Niech się pan nie dziwi temu, co mówi kapitan Machorn, on jest typowym Amerykaninem z północy. A ja jestem z Louisiany. Byłoby dobrze, żebyście do nas przyjechali, to piękny kraj. Zachował się jeszcze u nas obyczaj patriarchalny, lubimy pomarzyć, umiemy podejmować gości. Naturalnie, że duch północy przenika do nas — budowane są fabryki, zaczyna się gorączka złota, gadanie o dolarze. Ale mimo to New Orlean to nie New York — mamy więcej uczuciowości. Sądzę, że moglibyśmy lepiej zrozumieć Rosjan, niż ci z północy. Wiem, że mieliście wielkiego pisarza — Tolstoja. Widziałem w kinie film według jego powieści, była tam jedna zdumiewająco poetyczna scena — przestępca mknął za miasto do nocnego baru pojazdem, zaprzężonym w trójkę. A po tym oni zabrali koniom dzwonki i pili z tych dzwonków wódkę.

— Zauważ, że nie mam dzwoneczka — powiedział Józef — pozwól więc sobie nalać do zwykłej szklanki...

Major podziękował i wypił po raz szósty, czy siódmy, za zwycięstwo. A Machorn pil nie czekając na zaproszenie. Gadał bezustanku:

— Proszę bardzo, panie majorze, o podpisanie się na tym dolarze. Będę miał historycznego dolara — spotkam na Elbie w dniu zwycięstwa. Walczyliście nadzwyczajnie! Kiedy czytaliśmy o Stalingradzie, to wszyscy mówiliśmy, że to jest rekord oporu. Mam kuzyna, to adwokat i nie nawidzi Rosjan za to, że są czerwoni, ale nawet on mówił: „Absolutny rekord heroizmu”. Zbierano wtedy u nas na

Stolica wypowiada walke pijaństwu i zachwycą się murarkami

WIELE tysięcy litrów mleka wypija codziennie stolica. Niestety — więcej dostawcy mleka, przeważnie zawodowi handlarze — wbrew zapewnieniom, że mleko to jest „prosto od krowy” — „chrzczą” swój towar wodą z kranu, lub sprzedają mleko oddziagane, jako pełnowartościowe. Czystość białek również pozostawia wiele do życzenia. Lotne komisje sanitarne mają z tym wiele kłopotu. Ostatnio sklepy WSS rozpoczęły rozprowadzanie mleka wolnorynkowego do mieszkań prywatnych. Mleko jest pasteryzowane, w hermetycznych zamkniętych butelkach. Dostarczane jest ono zresztą nie tylko do domów, ale i do

LIST Z WARSZAWY

miejsce pracy. Pełnowartościowe mleko zaczyna nawet smakować i... murarzom warszawskim, o których było ostatnio trochę głośno w prasie, niestety, nie tylko z powodu ich wspaniałych rekordów w pracy, ale i w... piciu wódki.

KATEGORYCZNA WALKĘ Z PIJANSTWEM NA BUDOWIE WYPOWIEDZIELI PRACOWNICY PPB BOR. Na ogólnym zebraniu pracowników ustalono, że na terenie każdej budowy znajdować się będzie tzw. „OSŁA DESKA”. Będzie to tablica, na której umieszczone zostaną nazwiska tych, którzy wskutek pijaństwa opuścili pracę, albo też zjawili się na budowie w stanie nietrzeźwym. NIE TYLKO NAZWISKA ALB I FOTOGRAFIE, A TAKŻE KARYKATURY PIJAKÓW BĘDĄ WYWIESZANE NA WIDOK PUBLICZNY. Miejsmy nadzieję, że te, przez samą załogę pracowników ustalone sankcje karne w stosunku do pijaków wpłyną tak odstraszająco na miłośników alkoholu, że... do ostateczności nie dojdzie.

Nie YMCA lecz „Ognisko”

narodem polskim w walce o lepszą przyszłość.

Zjazd polecił nowym władzom „Ogniska” postawić organizację w jednym szeregu z innymi organizacjami, które walczyły o przebudowę ustroju społecznego.

Polska YMCA stała się polskim, ludowym „Ogniskiem”. F. P.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ:

Nie wolno uszczuplać praw pracownika

„Dnia 5.10. zostałam zaangażowana na miesiąc próbny w Przedsiębiorstwo Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn w Sopocie. Po jedenastodniowej pracy, z której — jak słyszałam — przełożeni moi byli zadowoleni, otrzymałam wypowiedzenie, bez podpisu rady zakładowej.

W dniu 18.10. czułam się źle z powodu silnej nerwicy serca, na którą cierpię od kilku lat. Chciałam więc udać się do lekarza. Tymczasem kierownik personalny oświadczył mi, że nie mam prawa korzystać z porad lekarskich, gdyż pracowników, zatrudnionych na okres próbny, nie zgłasza się do Ubezpieczalni Społecznej”.

KRYSTYNA BRUKIEWICZ.

OD REDAKCJI: Oświadczenie kierownika personalnego jest niezgodne z kodeksem pracy, który zobowiązuje pracodawcę do zgłoszenia pracownika w Ubezpieczalni Społecznej w 7 dni po przyjęciu go do pracy, niezależnie od tego, czy jest to okres próbny, czy zatrudnienie stałe. Żle, jeśli w Przedsiębiorstwie Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn nie przestrzegano prawa, stanowiącego jedną ze zdobyczy świata pracy w Polsce Ludowej. Omijanie prawa tego grozi poważnymi karami pieniężnymi. Sądźmy, że sprawę zajmie się Inspektorat Pracy.

—

Kolos o 9 kondygnacjach — nad ziemią i 2 pod ziemią — mieścić będzie poza działami sprzedaży, także magazyny i składy towarowe.

W tym wspaniałym Domu Towarowym będzie można kupić wszystko, co potrzebne jest człowiekowi do codziennego życia. 19 wind rozwiezie kupujących po piętrach, prócz tego czynne będą ruchome schody, podobne do tych, jakie znajdują się na trasie W.Z. Nowy Dom Towarowy obsłuży dziennie do 25.000 klientów. Bgr.

—

rzecz Rosjan bardzo dużo dolarów. Cieszę się szczególnie z tego, że właśnie w takim dniu was spotykam, opowiem o tym żonie i wszystkim znajomym. Może mi pan wierzyć: Jim Machorn nie jest dyplomatą, jest człowiekiem szczerym i jeżeli mówi, że Rosjan lubi to lubi rzeczywiście. Biorąc ogólnie, jest mi obojętne, że macie jakiś szczególnie ustrój. Dla mnie pan nie jest komunistą, lecz dobrym żołnierzem. I na pewno jest pan dobrym planistą. To istotnie również i w Ameryce, doskonały fach! Przecież nie pytam klienta, jakie wyznaje idee? Sprzedają tak samo i katolikowi i komuniście, sprzedają nawet Murzynowi. Major jest południowcem, oni mają wiele przesądów, my na północy posiadamy daleko szerszy widnokrąg. Rzecz jasna, że nie będę się poufalił z Murzynami, ale wszystko mi jedno, komu sprzedaję — białemu, czy czarnemu. Bez wymiany produkcji nie ma postępu, a my jesteśmy krajem najbardziej postępowym na świecie. Niektórzy nasi oficerowie mówią, że wy dajecie dolary amerykańskim komunistom. Ja obojętnie nie wierzę w to. Wy jesteście ludźmi interesu i z pewnością wolicie dostawać dolary. A w takim razie wszystko wam jedno, kto wam da te dolary — czy demokraci, czy republikanie. Komuniści nic wam dać nie mogą, bo to są golce. Chciałbym panu zadać jedno pytanie... Mówię z panem otwarcie, po żołniersku... Przeglądałem się mapie, macie olbrzymi kraj, więc jeżeli my damy wam dolary, to nabudujecie wiele nowych miast. Ja nie rozumiem, panie majorze, po co wam są cudze miasta?...

— Jakże miasta? Czy pan nie rozumie, dlaczego wzięliśmy Berlin?

— Nie, Berlin, to nadzwyczajne. Piłem już za Berlin, ale wypiję teraz jeszcze... Mówię o innych miastach. Czytałem, że zabraliście Rygę i Belgrad bez naszej zgody... (C. d. n.)

—

Wydawca R. S. W. „Prasa”. — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14. — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12. Telefony: Red. Naczelny 315-72. Sekretarz Red. — 314-57 wewn. 91. Dział Miejski — 318-61 i 314-57 wewn. 97. Centrala — 314-57, 314-58 i 310-87 — łączy ze wszystkimi działami. — Oddział Redakcji w Gdyni ul. Świętojańska 66. tel. 14-72, przyjmuje codziennie w godz. 10—11. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316-23. Konto PKO Nr 815452. — Biuro Reklam i Ogłoszeń. Gdańsk-Wrzeszcz. Barlickiego 15. telefon 412-16.

Druk: PGZG „Dom Prasy” — Gdańsk. W-21059